GAZETA CODZIENNA

# TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 4 (15.242) PL ISSN 0137-9356 Nr indeksu 35051 Katowice, 5—6 stycznia 1991, SOBOTA, NIEDZIELA 4 strony CENA 500 zł

**Dziś polecamy:**

- Na kulturalnej scenie
- Studenci kontra studenci
- Trzeźwość myślenia
- Żyć 90 lat
- Hokejowa matura

## Przyszłość RWPG

W piątek rozpoczęło się w Moskwie 2-dniowe posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Biorą w nim udział wicepremierzy i ministrowie 9 państw członkowskich RWPG, głównym tematem jest projekt statutu organizacji, która w przyszłości ma zastąpić RWPG, a także stosunki RWPG z innymi organizacjami międzynarodowymi, budżet RWPG w okresie przejściowym i wymiana towarowa między państwami członkowskimi w 1991 r.

Radio moskiewskie podało w czwartek, że nowa organizacja, która ma zastąpić RWPG nosić będzie nazwę Międzynarodowej Organizacji Współpracy Gospodarczej.

Radio podało, że nowa instytucja ma ułatwić państwom członkowskim — Bułgarii, Czechosłowacji, Kubie, Mongolii, Polsce, Rumunii, Węgrom, Wietnamomi i ZSRR — integrację z gospodarką zachodnią.

(PAP)

ZSRR:

## Co czwarty konflikt w armii, ma podłoże narodowościowe

Jednym z najostrzejszych problemów w armii radzieckiej, są złe stosunki między żołnierzami. Naczelnik Zarządu Trybunałów Wojskowych generał-lejtnant **Anatolij Mnranow** powiedział w rozmowie z korespondentem APN że w praktyce oznacza to pobicia, pogromy, obrazy słowne, odbieranie pieniędzy itp.

**Najwięcej tego typu spraw trafiło przed trybunały wojskowe w 1989 roku — ponad 4 tysiące, w 1989 roku, przed trybunałami stanęło ponad 2 tysiące osób, a inaczej mówiąc — 50 na każde 100 tysięcy żołnierzy. Mnranow uważa, że jest to tylko wierzchołek góry lodowej. bowiem dowódcy niezbyt chętnie oddają pod sąd swoich podkomendnych, aby tym samym nie psuć sobie reputacji. W ostatnim czasie konflikty między żołnierzami mają coraz częściej narodowościowy charakter.** Rozwiązanie tego problemu generał widzi jedynie w reformie armii. **(APN)**

Moskwa:

## Wszystko na kartki

W 1990 r. zanotowano po raz pierwszy spadek zarówno produkcji przemysłowej, jak i dochodu narodowego w ZSRR. Produkcja przemysłowa spadła w 1990 r. do poziomu z roku 1988, a spadek dochodu narodowego był nieco większy.

Tymczasem władze Moskwy postanowiły wprowadzić od 1 lutego reglamentację żywności. System kartkowy wprowadzono już w wielu miastach radzieckich. Również w Moskwie obowiązuje reglamentacja niektórych artykułów spożywczych. Objęcie reglamentacją wszystkich artykułów spożywczych w stolicy to kolejny przejaw głębokiego kryzysu gospodarczego.

* * *

Prezydent **Michaił Gorbaczow** zawarł tymczasowe porozumienie z 15 republikami radzieckimi na temat współpracy gospodarczej. Daje mu to chwilę oddechu na przygotowanie układu o państwie związkowym i szanse na ocalenie Zwiazku Radzieckiego Gorbaczow oświadczył w wypowiedzi telewizyjnej, że porozumienie to przekonujaco dowodzi, iż będziemy w stanie opanować sytuację. (PAP)

Już powołany przez Sejm

# J. K. Bielecki premierem

**Komentator parlamentarny „TŚl." pisze:**

**O godz. 10.08 pos. Jan Krzysztof Bielecki (39 lat, żonaty, 2 dzieci, ekonomista, działacz „S", członek Kongresu Liberalno-Demokratycznego) przesiadł się na ławę rządową już jako pierwszy premier III Rzeczpospolitej. Wniosek prezydencki poparło 276 głosów. Przeciw głosowało 58, głównie z PSL, wstrzymało się 52. Głosowano i liczono głosy bez pomocy urządzeń elektronicznych.**

Powołanie premiera odbyło się w imponującym tempie, bez popisów oratorskich. Po zakończeniu sporu o porządek dzienny marszałek **M. Kozakiewicz** odczytał kilkuzdaniowy list rekomendacyjny prezydenta **L. Wałęsy** (obecnego w loży) oraz apel o wyłączenie rządu z rozgrywek politycznych. **Króciutkie oświadczenie złożył kandydat i zapowiedział w nim „kontynuację i przełom"**, jako pierwszą zasadę swojej polityki, oraz **forsowanie społecznej wydajności zamiast wyrzeczeń.** Do dwutrzyminutowych wypowiedzi ograniczyli się prawie wszyscy przedstawiciele 11 klubów Bardzo interesujące wydają się uzasadnienia sposobu głosowania oraz oczekiwania zgłoszone pod adresem nowego rządu.

OKP uzasadnił swoje poparcie nowoczesnością poglądów ekonomicznych kandydata, oczekuje dobrego ułożenia stosunków z parlamentem, zastrzegł sobie prawo do krytyki rządu. PKLD nie będzie się sprzeciwiać tej kandydaturze bo szanuje wolę wyborców ale akcentuje większą niż zazwyczaj odpowiedzialność prezydenta za rządy

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

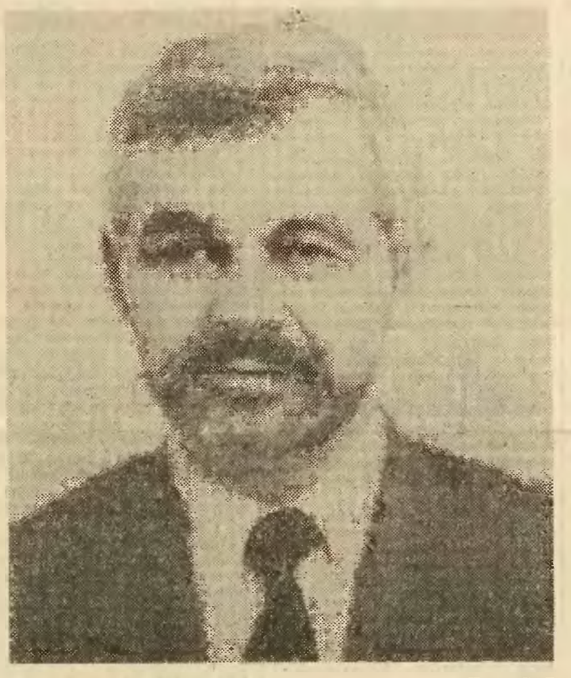

Foto: CAF

## Apel prezydenta

WARSZAWA (PAP)

**Trudna sytuacja ekonomiczna Polski wymaga konsolidacji wokół działań rządu.**

**Rząd Rzeczypospolitej nie powinien stać się areną sporów politycznych. Jego zadaniem jest przede wszystkim odbudowa gospodarki. Dlatego zwracam się do Sejmu, Senatu, klubów parlamentarnych i organizacji politycznych o wsparcie nowego premiera. Jego sukces jest Polsce bardzo potrzebny. Stabilność pracy tego rządu jest również konieczna wobec napiętej sytuacji międzynarodowej.**

**Jednocześnie pragnę zapewnić reprezentantów życia politycznego, że zamierzam stworzyć takie warunki ich uczestnictwa, które będą gwarantowały uczciwą, demokratyczną konsultację ważnych decyzji. Urząd prezydenta jest dla was otwarty. W nim prowadźmy dyskusje i spory polityczne.**

## Konsultacje L. Wałęsy i spotkanie z premierem

Także w piątek prezydent RP **Lech Wałęsa** prowadził konsultacje polityczne z przedstawicielami różnych środowisk politycznych. Koncentrowały się one głównie wokół sytuacji gospodarczej Polski oraz utworzenia Rady Politycznej skupiającej przedstawicieli wszystkich ugrupowań społecznych, politycznych. Konsultacje prezydent Lech Wałęsa rozpoczął od spotkania z **Marianem Jurczykiem**, który przybył do Belwederu wraz z grupą członków kierownictwa „Solidarności 80". Wcześniej, w gmachu Sejmu prezydent rozmawiał z wicemarszałkiem Senatu **Józefem Sliszem**, ministrem stanu **Jackiem Merklem**, a także świeżo powołanym przez Sejm premierem **Janem Krzysztofem Bieleckim**

Po południu prezydent Lech Wałęsa prowadził w Belwederze rozmowy z sekretarzem generalnym SdRP **Leszkiem Millerem, Zbigniewem Jarnieckim** i **Adamem Krajewskim** z partii „Narodowa Demokracja" i senatorem **Antonim Żurawskim** reprezentującym Wielkopolskie Porozumienie Chrześcijańsko-Demokratyczne.

Jak poinformował rzecznik prezydenta **Andrzej Drzycimski**, Lech Wałęsa zamierza w sobotę zakończyć 1 rundę konsultacji. Po wysłuchaniu w Sejmie expose premiera uda się na kilkanaście godzin do Gdańska. Od poniedziałku prezydent będzie kontynuował rozmowy polityczne

**(opr. bas.)**

## KGB w Niemczech

Oleg Gorgiewsky, były pracownik KGB, który przeszedł na stronę wywiadu brytyjskiego ujawnił ostatnio w jednym z wywiadów prasowych, iż w Niemczech znajduje się około 700 oficerów KGB — informuje agencja Reutera. Zdaniem Gorgiewsky'ego, agenci działają przede wszystkim w Hamburgu Monachium, Berlinie i Kolonii. Największe jednak ich skupisko znajduje się w Bonn, gdzie działa około 100 etatowych oficerów KGB Przypomnijmy iż Gorgiewsky uciekł z Moskwy w 1985 roku. Jego zdaniem sukcesy KGB wynikają przede wszystkim z dużego osobistego zaangażowania personelu, a nie dobrej — jak się powszechnie sądzi — orgnizacji wywiedu Pod tym względem KGB ustępuje organizacyjnie amerykańskiej CIA i brytyjskiemu wywiadowi, nie wspominając już o izraelskim Mosadzie. **(Remi)**

Zamiast 1000 tylko 60 dodatkowych celników — to za mało

# Fiskus na granicy

**Od 1 stycznia 1991 roku wszystkie podmioty gospodarcze nie tylko prywatne, płacą podatek obrotowy od towarów zagranicznych zaraz po przekroczeniu granicy, a nie przez Urzędy Skarbowe.** Jak przedstawia się sytuacja na głównych przejściach RP? — zapytaliśmy w ub czwartek rzecznika prasowego Głównego Urzędu Ceł — **Zygmunta Jańczyka.**

„Wczorajszy dzień jak zresztą zwykle pierwsze poświąteczne dni dla celników są spokojne Na przejściach w Szczecinie Cieszynie, Rzepinie czas oczekiwania na wyjazd wynosił ok. 2 godzin dla ruchu osobowego i towarowego. Prawdziwy ruch rozpocznie się za kilka dni — jeżeli nie zostanie przyhamowany import właśnie z powodu poboru podatku na granicy, a nie po sprzedaży towarów.

Celnicy generalnie nie są jednak przygotowani do tych nowych zasad. Wcześniej wystąpiono do ministra pracy płac i polityki socjalnej o dodatkowe etaty dla pracowników którzy mieliby obsługiwać wzmożony ruch towarowy. Z 1000 potrzebnych etatów otrzymano 60. Tymczasem jeden celnik wypracowuje dochód dla budżetu państwa o wartości 2 mld zł rocznie. 4 tysiące polskich celników wypracowuje w sumie 8 bln zł. Większy ruch na granicy oznaczałby jednocześnie większe wpływy dla fiskusa.

Celnicy, których mało jak na zadania o standardzie światowym, nie posiadają także odpowiedniej infrastruktury potrzebnej do wykonywania zadań. Przejścia miały być skomputeryzowane, słowem europejskie. Tymczasem nie ma nic, ponieważ przejścia znajdują się w różnych rękach i tak naprawdę nikt nimi się nie interesuje. Nie wiadomo dlaczego ustawa, którą niedawno przyjął Sejm. przejścia rzeczne oddała w ręce ministra ochrony środowiska, a drogowe wojewodom. Prezes GUC wielokrotnie deklarował, że gotów jest przejąć przejścia tak, jak to jest na całym świecie i wówczas ponosiłby pełną odpowiedzialność za to co się na nich dzieje".

Trudno zrozumieć, na czym polega w istocie ten spór. Niezależnie od tego do kogo one należą, wiadomo, że liczy się sprawna i szybka obsługa. Jeżeli jej nie będzie, straty ponosić będą praktycznie wszyscy — bo i fiskus zarobi mniej i zmniejszą się obroty handlowe. **(ao)**

Sosnowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w wirze podziałowych antagonizmów

# Emocje zamiast argumentów

Bój o podział Sosnowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej (22 tys członków, 6 administracji osiedlowych), rozpoczął się na początku ub. roku, obrastając z biegiem czasu w legendy, emocje i kontrowersje. Zwolennicy rozparcelowania molocha twierdzą, że zarządzanie zasobami mieszkaniowymi przez niewielkie spółdzielnie jest proste, ekonomiczne, efektywne, a sami spółdzielcy zyskują dzięki temu lepszą orientację w zawiłych kwestiach administrowania osiedlem i bardziej wnikliwą możliwość kontrolowania poczynań rad nadzorczych i zarządu. Ba, w tym gronie byli i tacy, którzy obiecywali obniżkę czynszów.

Przeciwnicy rozbijania spółdzielni uczulali na zagrożenia ekonomiczne, organizacyjne, techniczne, prawne i finansowe procesu likwidacji. Walka między tymi dwoma obozami była zaciekła, obrzucano się pomówieniami i epitetami. Ostatecznie, w połowie grudnia ub. r. uchwałą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli Członków zapadła decyzja o podziale spółdzielni, co bynajmniej nie oznacza, że tym samym przestała ona funkcjonować jako całość. Faktycznie nie zostały jeszcze ukońń-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Finanse kopalń

Sytuacja finansowa kopalń węgla kamiennego i wysokość dotacji tegorocznej do węgla omawiane były w piątek na posiedzeniu senackiej Komisji Gospodarki Narodowej.

Zaproszeni do udziału w obradach przedstawiciele związków zawodowych w górnictwie chcieli przede wszystkim uzyskać odpowiedź na pytanie jak została wyliczona wysokość dotacji przewidziana w projekcie budżetu na 7 bln zł. Odpowiadajac minister przemysłu **Tadeusz Syryjczyk** wyjaśnił, że dotacje mają być utrzymane do 1992 r. ale w zmniejszającej się rok rocznie skali. Owe 7 bln zł uznano za kwotę racjonalną. Stanowi ona nominalnie 2/3, a w wyrazie realnym nieco ponad połowę wartości dotacji w ub.r.

Na posiedzeniu zapowiedziano też, że ok. 10 stycznia dojdzie do kolejnego spotkania przedstawicieli rzadu ze związkowcami, na którym powinny zapaść rozstrzygnięcia dotyczące kwestii płacowych w górnictwie węgla kamiennego.

(PAP)

Po katastrofie w kop. „Śląsk"

## Intensywne leczenie poszkodowanych

W szpitalu w Siemianowicach Śl. przebywa jeszcze 24 górników, poszkodowanych w wyniku wypadku, jaki zdarzył się 18 grudnia ubiegłego roku w kopalni „Śląsk". Stan zdrowia 4 określa się nadal jako ciężki. Pozostali powoli wracają do zdrowia. Trwa intensywne leczenie — poinformował nas **Stanisław Sakiel** ordynator oddziału oparzeniowego szpitala. — *Górnicy przygotowywani są do wykonania przeszczepów skóry.*

Wyrobiska, w których nastąpiła katastrofa są odizolowane specjalnymi tamami, poinformował nas **Waldemar Tkocz** — główny inżynier mierniczo-geologiczny kopalni „Śląsk". Wtłaczany jest tam gaz obojętny, azot. Ma on zneutralizować skład powietrza w zagrożonym rejonie, tak, aby nie powstała tam mieszanina zapalająco-wybuchowa.

W piątek w kopalni przebywała komisja powołana przez prezesa WUG, której zadaniem jest ustalenie przyczyn katastrofy z 18 grudnia ub. roku. **(stelm)**

## Kable zakończyły akcję »Akcja«

WARSZAWA (PAP)

Nie chcąc dopuścić do nadmiernej subskrypcji minister przekształceń własnościowych zamknął z dniem 5 stycznia 1991 r. ofertę sprzedaży akcji Śląskiej Fabryki Kabli. Została ona wcześniej, 21 grudnia ub. r., przedłużona do 11 stycznia br. z zastrzeżeniem jednak iż okres przedłużenia może ulec skróceniu. Do 11 stycznia natomiast będą przyjmowane zamówienia na akcje „Tonsilu", „Próchnika" i Krośnieńskich Hut Szkła.

Warto również przypomnieć, że 21 grudnia ub. r. zamknięto ofertę sprzedaży akcji EXBUDU. Subskrypcja jest ok. 20 proc. większa od oferowanego do sprzedaży pakietu 450 tys. akcji, które zostały zakupione w całości przez obywateli polskich.

Irak – USA:

# Bagdad przyjął propozycję dialogu

**Minister spraw zagranicznych Iraku Tarik Aziz poinformował w piątek, że spotka się 9 stycznia w Szwajcarii z sekretarzem stanu USA Jamesem Bakerem w celu omówienia kryzysu w Zatoce Perskiej.** Rzecznik Białego Domu oświadczył, że zaakceptowanie przez Irak propozycji **Busha** dotyczącej bezpośredniego spotkania Jamesa Bakera i Tarika Aziza w Genewie 9 bm. jest „objawem zachęcającym". Zdaniem rzecznika dowodzi to, że Irakijczycy „chcą przynajmniej rozmawiać". Biały Dom nadal czeka na formalną zgodę Iraku, w postaci dokumentu oficjalnego.

Prezydent USA George Bush spotka się w sobotę w Camp David z sekretarzem generalnym ONZ **Javierem Perezem de Cuellarem.**

W miarę tzw. odliczania czasu przed upływem w dniu 15 stycznia ultimatum na wycofanie się Iraku z Kuwejtu strony antagonistyczne pospiesznie gromadzą i umacniają potencjał wojskowy licząc się z możliwością wybuchu wojny. Pentagon oznajmił w czwartek, że liczebność wojsk irackich w rejonie i wokół okupowanego Kuwejtu wzrosła do ponad 530 tysięcy, podczas gdy międzynarodowa koalicja ma już w regionie Zatoki Perskiej ponad 580 tysięcy żołnierzy.

Irak wysadzi w powietrze wszystkie szyby naftowe i inne instalacje petrochemiczne na całym Półwyspie Arabskim o ile Stany Zjednoczone wywołają wojnę z Irakiem — oświadczył w piątek przebywający z wizytą w Delhi podsekretarz stanu irackiego MSZ **Mohammed Said As-Sahaf.** Pełni on funkcję specjalnego wysłannika prezydenta **Saddama Husajna** do rządu indyjskiego. As-Sahaf dodał, że jeśli wojska amerykańskie użyją przeciwko Irakowi broni nuklearnej, to Bagdad użyje tzw. binarnej (dwuskładnikowej) broni chemicznej. As-Sahaf wezwał Waszyngton do rozpoczęcia bezpośrednich, bez żadnych warunków wstępnych negocjacji amerykańsko-irackich. Iracki dyplomata dodał, że aneksja Kuwejtu przez Irak jest ostateczna, ale „wszystko może być dyskutowane przy stole rokowań".

* * *

Jak poinformowano PAP, w związku z sytuacją w Zatoce Perskiej, Polskie Linie Lotnicze „Lot" liczą się z koniecznością czasowego zawieszenia lotniczych połączeń z Warszawy do Damaszku, Dubaju, Abu Dhabi, Sharajah i Tel-Awiwu.

(PAP)

Łotwa:

## Wojsko kontra dziennikarze

**Na Łotwie nadal trwa konflikt o Dom Prasy. Od środy budynek ten okupowany jest przez komandosów z wojsk radzieckiego MSW.** Drukarze i dziennikarze łotewscy przystąpili do strajku na znak protestu przeciwko interwencji wojska i od 2 dni nie ukazują się na Łotwie gazety.

Przypomnijmy, że jeszcze wiosną 1990 r. władze Łotwy postanowiły znacjonalizować Dom Prasy (największe wydawnictwo na Łotwie) będący własnością partii komunistycznej. Na początku tygodnia miano przystąpić do sprzedaży akcji wydawnictwa. W nocy z 2 na 3 stycznia wojska MSW zajęły Dom Prasy. Partia komunistyczna nie zgadza się z decyzją Rady Najwyższej Łotwy i zapowiada, że będzie bronić swojej własności.

Zaniepokojenie z powodu konfliktu wokół Domu Prasy wyraził w czwartek Departament Stanu USA.(PAP)

# „Spodek" w ofensywie

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Widowiskowo — Sportowego zorganizowała w piątek spotkanie z dziennikarzami, na którym poinformowano o planach „Spodka" na rozpoczynający się 1991 r. Rok obecny jest czasem jubileuszu 20-lecia funkcjonowania Przedsiębiorstwa, bez którego nie sposób już wyobrazić sobie śląskiego pejzażu.

Po ubiegłorocznych dotkliwych perturbacjach finansowych, „Spodek" powraca do organizowania imprez trwale zapisanych w kalendarzu kulturalnych wydarzeń. Już teraz reklamowany jest np. **kolejny „Świat Cyrku"**, którego główną atrakcją będzie występ radziecko-francuskiego „tańczącego zespołu", a także powrót znanego już zespołu konferansjerów W. Mann — K. Materna.

Wśród tegorocznych atrakcji proponowanych przez „Spodek" znajdą się m. in. rozpoczynająca się **miniprezentacja amerykańskich filmów premierowych** („Małpia intryga", „Tatuaż"), lutowe **pożegnanie karnawału dla młodzieży** (występy zespołów rockowych), marcowy **„Motocross"**. W kwietniu gratką nie tylko dla dzieci będzie **kilkanaście spotkań z bohaterami rewii lodowej Walta Disneya.** Prawdopodobnie odbędzie się także **szósta już „Metalmania"**, w maju zaś, oprócz kolejnego **„Autosalonu"**, w „Spodku" **Ireneusz Dudek** zorganizuje swój **urodzinowy koncert.** W drugiej połowie roku planowane są **IV międzynarodowe targi „Simex"**, **„Rawa blues"** oraz bardzo interesująco zapowiadające się **targi najnowszej francuskiej technologii.** Natomiast **sport w „Spodku" prezentować się będzie raczej mniej często**, co wynika z nie najlepszej kondycji — zwłaszcza finansowej — naszych klubów sportowych Dla miłośników tężyzny niewątpliwie jednak atrakcyjną propozycją będą planowane na październik **Mistrzostwa**

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

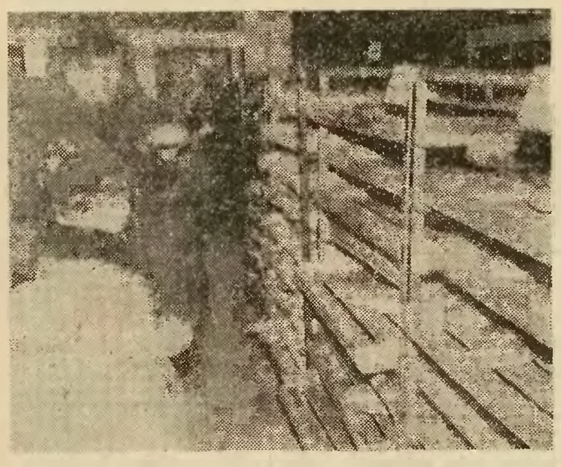

**Mieszkańcy Rygi oglądają nowe ceny artykułów żywnościowych, które wzrosły o 300 proc. Jest to wynik wprowadzania tzw. wolnego rynku.** Foto: CAF

**NIE ZWLEKAJ**

Tylko do 18 stycznia 1991 roku możesz dokonać przedpłaty na LUTOWE wydania

**„TRYBUNY ŚLĄSKIEJ"**

Prenumeratę na luty 1991 r. od osób prywatnych i instytucji przyjmują urzędy pocztowo-telekomunikacyjne woj. katowickiego oraz zatrudnieni w nich listonosze.

**PRZYPOMINAMY!**

Prenumerata to „Trybuna Śląska" codziennie u Ciebie w domu

**BEZ DODATKOWYCH OPŁAT**

Wyprzedaż symboli

# Lenin za sto ciężarówek

**Europa Wschodnia stara się w pośpiechu pozbyć wszelkich symboli, które przypominają epokę „realnego socjalizmu" — pisze na łamach belgradzkiej BORBY Radomir Liczina. Na globalnym targowisku trwa wyprzedaż pozostałości wschodniego imperium.**

Przebudzona z trwającego kilka dziesięcioleci kataleptycznego snu, Europa Wschodnia w gorączce i prawie nieprzyzwoitym pośpiechu stara się odrzucić wszystko, co było związane z epoką „realnego socjalizmu", wszystko, co mogłoby przypominać niezbyt chwalebną przeszłość. Zmienia się nazwy państw, hymny i flagi, burzy pomniki socrealistycznych świętych, zdejmuje symbole, elementy ikonografii i ornamentyki ubiegłych lat... Nierzadko wiąże się to z pokłonami przed nowym „złotym idolem"; jako logiczne następstwo zaczyna się wyprzedaż pozostałości wschodniego imperium, wszystkiego, co na globalnym targowisku może przynieść dolara czy markę zysku.

Na sprzedaż wystawia się wszystko, co tylko ktoś chce kupić. Dumę zastąpił strach przed głodem i niepewnym jutrem, a Zachód ma (jeszcze) ochotę, by kupować — najczęściej za pół darmo — drobne materialne dowody ideologicznego i ekonomicznego triumfu nad „imperium wschodniego grzechu".

Wszystko wskazuje na to, że wyprzedaż symboli zapoczątkowali Węgrzy. Po zdemontowaniu ogrodzeń z drutu kolczastego na granicy z Austrią, najpierw w Wiedniu, a potem w innych miastach, zaczął się handel pierwszymi kawałkami „żelaznej kurtyny". Kawałki drutu nie były zbyt drogie, „gdyż materiału było wystarczająco dużo", ale interes ruszył.

Czesi i Słowacy swą drugą wiosnę próbowali uczcić nie tylko demontażem i usuwaniem wielu pomników Lenina i Stalina, lecz także organizowaniem pierwszych licytacji na jednego z tych „kolosów". Lokalne władze miasta Zabrzeh zaoferowały „swego" 3,5-metrowego Stalina z brązu za „jedyne" 50 tysięcy dolarów. Mimo, że podobno od razu zgłosili się „poważni" kupcy z USA i Niemiec zachodnich, gotowi zapłacić nawet „o wiele więcej", prasa nie odnotowała jednak, czy brązowy Dżugaszwili z Zabrzehu znalazł nabywcę choćby za garść dolarów. Jak wyjaśniają znawcy, dzieje się tak dlatego, że sami tylko Rosjanie mogliby zaoferować tyle pomników wodza rewolucji październikowej, iż zasypaliby nimi potencjalny rynek. W końcu również w Moskwie zaczęto usuwać niektóre pomniki Włodzimierza Iljicza, których w radzieckiej stolicy jest — jak powiadają — około 70 w miejscach i budynkach publicznych.

„Biznes" na świętych z brązu ruszył z nową siła, gdy burmistrz Bukaresztu **Stefan Siurel** ogłosił, że jest gotów oddać do-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

# Jak powstała afera alkoholowa?

Potwierdziła się jedna z tez o przyczynach powstania afery alkoholowej — system działalności służb celnych, podatkowych, kontrolnych, nie był przygotowany do tak daleko idącej liberalizacji przywozu alkoholu — powiedział podczas obrad sejmowej Komisji nadzwyczajnej do zbadania spraw importu alkoholu, jej przewodniczący — **Włodzimierz Cimoszewicz.**

Czy osoby odpowiedzialne za uchybienia w przepisach celnych i podatkowych zostaną postawione przed Trybunałem Stanu? Na to pytanie odpowiedź padnie — zdaniem przewodniczącego — za kilka tygodni, kiedy zakończy prace komisja sejmowa.

Już obecnie można powiedzieć, że ok. 75 proc. z badanych faktur, alkoholu importowanego od 1 stycznia ub.r. do końca pierwszego kwartału 1990 r. było sfałszowne — powiedział prezes Głównego Urzędu Ceł — **Tomasz Bartoszewicz.** Taką opinię prezes GUC oparł na wynikach kontroli wspomnianych faktur w krajach Europy Zachodniej.

— Jako były wicepremier, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej stawiałem w 1989 r. i 1990 r. wniosek o całkowite wstrzymanie importu alkoholu do czasu wyjaśnienia skutków i przyczyn jego sprowadzania — powiedział przed komisją **Czesław Janicki.** W kraju pojawił się problem sprzedaży ziemniaków do ZSRR, których kraj ten nie chciał kupować; z drugiej zaś strony polskie gorzelnie nie chciały przerabiać ziemniaków na spirytus W kraju był jego nadmiar spowodowany właśnie zbyt dużym importem.

Posłowie nie wykluczają, że niedługo możemy mieć do czynienia z aferą tytoniową i niekontrolowanym importem paliw płynnych, głównie benzyny i oleju napędowego

(PAP)

# W KILKU WIERSZACH

## Z zagranicy

● **PO RAZ CZWARTY** od wybuchu kryzysu w Zatoce Perskiej USA głosowały w Radzie Bezpieczeństwa ONZ za rezolucją potępiającą represje i sposób, w jaki traktują władze Izraela ludność okupowanych ziem palestyńskich.

● **POWSTAŃCY** walczący z wojskami wiernymi prezydentowi Somalii Siadowi Barre twierdzą, że w ubiegłym tygodniu w Mogadiszu zginęło ponad 2 tys. osób.

● **OPOZYCJA** i praktycznie początkująca działanie Partia Demokratyczna w Albanii urządziła w czwartek 2 wiece. Przebiegły one bez zakłóceń.

● **BLISKO 60 TYS.** tureckich górników, strajkujących od 35 dni, rozpoczęło w piątek wraz z rodzinami marsz na Ankarę, by zaprotestować przeciwko „nędznym płacom" i „ograniczeniom praw demokratycznych".

● **PRZEDSTAWICIELE** sił politycznych reprezentowanych w parlamencie podpisali w czwartek w Sofii „porozumienie w sprawie gwarancji pokojowego przechodzenia do społeczeństwa demokratycznego".

● **W MOSKWIE** został zamordowany w swoim mieszkaniu przeor Ihumen **Łazar.** Według niezależnej agencji Interfax, Łazar wchodził w skład specjalnej komisji, utworzonej przez Patriarchat Moskiewski w celu wyjaśnienia okoliczności zabojstwa ojca Aleksandra Mienia, znanego teologa i kaznodziei rosyjskiego Kościoła prawosławnego.

## Z kraju

■ Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej omowiła 4 bm. sprawy organizacyjne związane z rozpatrywanymi przez nią wnioskami. Uznano, że jeśli chodzi o decyzję likwidacji Stoczni Gdańskiej i o spółki nomenklaturowe — trzeba powołać ekspertów, ktorzy zbadaliby kwestię odpowiedzialności karnej. Co zaś do znacznego przekroczenia budżetu państwa — uznano materiał, którym dysponuje komisja, za wystarczający.

■ W Departamencie Podatku Obrotowego Ministerstwa Finansów trwają prace nad dokumentami umożliwiającymi wprowadzenie podatku obrotowego od importowanych paliw płynnych. Kiedy taki podatek zacząłby obowiązywać — jeszcze nie wiadomo. Pracownicy departamentu nie chcieli ujawnić, jaka byłaby jego wysokość. Przypomnijmy, że sprowadzane paliwo jest obciążone obecnie tylko 12-proc. cłem.

■ Samochody ciężarowe jadące z Polski do Niemiec muszą mieć zezwolenie przewozowe, które do końca ub.r. nie obowiązywało. Zezwolenia tego nie muszą posiadać pojazdy o ładowności do 3,5 tony lub o masie całkowitej — wraz z przyczepą — nie przekraczającej 6 ton, a także pojazdy przewożące towary na obszarze przygranicznym do 25 km od granicy, przy czym łączna długość przejazdu na terytorium Niemiec nie może przekraczać 100 km.

■ Szkoły wyższe same będą decydowały na jakich zasadach przyznawać studentom studiów dziennych pomoc materialną. Rektor uczelni nie będzie mogł podejmować decyzji w tej sprawie bez zgody organu samorządu studenckiego. Taka jest główna idea rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej zatwierdzonego w czwartek przez Radę Ministrow.

■ Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie skierowała do Sądu Rejonowego w Goleniowie akt oskarżenia przeciwko ośmiu b. funkcjonariuszom Zakładu Karnego w Nowogardzie w woj. szczecińskim. Akt oskarżenia zarzuca im, że po stłumieniu trzydniowego buntu więźniów Zakładu Karnego w Nowogardzie w grudniu 1989, znęcali się nad skazanymi. Oskarżeni, którzy będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy nie przyznali się do winy.

# J.K. Bielecki premierem

*(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)*

wobec jego szczególnej aktywności przy kompletowaniu zespołu. Niektóre wyjaśnienia J. K. Bieleckiego (stosunek do bezrobocia, ubóstwa, budownictwa mieszkaniowego) uznał klub za niewystarczające i oczekuje rozwinięcia w sobotnim expose. Klub PSL odmówił akceptacji — choć zgadza się z deklaracjami L. Wałęsy w kwestii polityki rolnej — ponieważ nie uzyskał od pretendenta obietnic w sprawie ceł zaporowych, taniego kredytu, korzystnych cen, ani żądanych tek ministerialnych (PSL „mikołajczykowskie" zapowiedziało głosowanie „za", ponieważ przeważa w tym kluhie zaufanie do przyrzeczeń uzyskanych od L. Wałęsy). Nie zgłosili większych zastrzeżeń przedstawiciele PUS, SD, PAX, UChS, KPW (wojskowi), PZKS — podnosząc z uznaniem zapowiedź skompletowania rządu fachowców. Klub Posłów Niezależnych pozostawił swoim członkom swobodę wyboru: dotychczasowa, umiarkowana aktywność polityczna pos. Bieleckiego uznana została za zaletę.

Głosowanie potwierdziło wiarygodność tych deklaracji. **J. K. Bielecki przedstawi w sobotę proponowany skład rządu.** Jednak wbrew wcześniejszemu scenariuszowi czas przesłuchania w komisjach sejmowych osób wysuwanych na ministerialne stanowiska przedłużono z półtora dnia (sobotnie popołudnie — niedziela) do czwartku. Sejm nie zgodził się ani na błyskawiczny przegląd kadr, ani na przesunięcie terminu powołania rządu, aż o siedem dni i wyłączenie niedzieli z pracy („bo to Trzech Króli" — argument przedstawiciela PAX). Tak więc **losy nowego rządu powinny rozstrzygnąć się dziesiątego.**

Pozornie formalną, lecz w istocie bardzo istotną, decyzją podjętą w tym dniu było przerwanie dyskusji nad założeniami polityki społeczno-gospodarczej, pieniężnej, nad budżetem i prywatyzacją gospodarki (w kolejce stało jeszcze 22 mówców) i odesłanie tych dokumentów do komisji. Pod względem proceduralnym sprawa była dość skomplikowana, bo wcześniej Wysoka Izba postanowiła zawiesić debatę do czasu uzyskania opinii z Senatu, co wykorzystał pos. **Kozłowski,** występując gorąco w obronie swobody wypowiedzi. Interweniowali pos. pos. **Bugaj, Szymański.** Szczery odruch zaniepokojenia przejawił marszałek Kozakiewicz, wzdychając głośno „O, Boże" i ostatecznie przeważył pogląd, by dać nowemu rządowi szansę na wysłuchanie uwag w tych podstawowych przecież sprawach i na reakcję.

Wprawiono w ruch legislacyjną maszynę, bo też na rozpatrzenie czeka wciąż ponad 80 aktów prawnych... Przyjęto trzy ustawy „morskie" — poprawki do Kodeksu morskiego, Prawo o obszarach morskich RP, O pracy na statkach handlowych. W tych aktach dostosowano polskie przepisy do standardów międzynarodowych, poprawiono ochronę interesów państwa na obszarze Bałtyku, zawarto rodzaj umowy społecznej ze środowiskiem marynarskim. Cudem utrzymała się na porządku dziennym sprawa powołania Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki — a w dalszej części obrad Urząd ten bez dyskusji powołano (123 za zdjęciem, żeby nie wiązać nowego rządu, 123 przeciw, zaważył głos marszałka). Zgodnie z oczekiwaniami Izba oddaliła wniosek grupy posłów (w formie ustawy), wstrzymujący likwidację RSW Prasa, by uwzględnić interesy spółdzielni dziennikarskich.

Kilka minut po godz. 17.00 zakończyło się posiedzenie Sejmu. Izba wznowi obrady w sobotę o godz. 10.00.

**WIESŁAW WESOŁOWSKI**

## Pożegnalna telekonferencja T. Mazowieckiego

WARSZAWA (PAP)

4 bm. o godz. 8.30 premier **Tadeusz Mazowiecki** odbył telekonferencję z wojewodami, w czasie której złożył podziękowanie wszystkim wojewodom, pracownikom administracji rządowej i samorządowej za dotychczasowy wkład pracy w budowę nowego ładu społecznego i ekonomicznego w naszym kraju. Premier złożył życzenia dalszej owocnej pracy oraz pomyślności w życiu osobistym.

Wojewodowie złożyli Tadeuszowi Mazowieckiemu serdeczne podziękowania za kilkunastomiesięczną współpracę, życzliwość i zrozumienie w rozwiązywaniu problemów nurtujących środowiska regionalne.

W telekonferencji uczestniczył szef Urzędu Rady Ministrów min. **Jacek Ambroziak.**

## Rezygnacje

WARSZAWA (PAP)

W związku z zakończeniem pracy na stanowisku szefa rządu przez premiera **Tadeusza Mazowieckiego** następujące osoby złożyły rezygnację z zajmowanych stanowisk:

**W Urzędzie Rady Ministrów: Jerzy Kołodziejski** — sekretarz stanu; **Jerzy Ciemniewski** — podsekretarz stanu i sekretarz Rady Ministrów; **Małgorzata Niezabitowska** — rzecznik prasowy rządu; **Edward Krzemień** — zastępca rzecznika prasowego rządu; **Aleksander Smolar** — dyrektor generalny.

**W Ministerstwie Przemysłu: Marian Kania i Michał Wojtczak** — podsekretarze stanu.

**W Ministerstwie Kultury i Sztuki: Stefan Starczewski** — podsekretarz stanu.

**W Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej: Helena Góralska** — podsekretarz stanu i pełnomocnik rządu ds. kobiet.

**W Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej: Andrzej Wojtczak** — podsekretarz stanu.

3 bm. rezygnacje te zostały przyjęte przez premiera Tadeusza Mazowieckiego, który wyraził odwołanym podziękowanie za dotychczasową współpracę.

# SPORT

## Finał MŚ: Polska – Niemcy

# Hokejowa matura

**Hokeiści Japonii, uczestniczący w młodzieżowych mistrzostwach świata w Tychach i Oświęcimiu, w każdym meczu grali niezwykle uparcie i konsekwentnie dążyli do zwycięstwa. Owszem, umiejętności czasami nie starczało, ale i tak należą im się słowa uznania za ambicję i wiarę w wygraną. W meczu z Polakami hokeiści Kraju Kwitnącej Wiśni mieli złudzenia zaledwie przez pierwszą tercję, a w pozostałych odsłonach wyższość Polaków nie podlegała dyskusji. Polacy mają komplet punktów, ale dzisiaj na lodowisku w Tychach spotkanie: Polska — Niemcy (godz. 16.30) i ono rozstrzygnie kto awansuje do grupy „A".**

W drugiej części turnieju niemal wszystkie drużyny mają kłopoty kadrowe. Również w ekipie polskiej trenerzy **Eugeniusz Imiołczyk** oraz **Tadeusz Bujar** muszą co rusz dokonywać różnych roszad, które — na szczęście — przynoszą wymierne efekty. Tym razem napastnik Grzegorz Dybaś musiał wystąpić w roli obrońcy. O zmianach w ustawieniu poszczególnych ataków już nie wspominamy, gdyż są one na porządku dziennym.

● **POLSKA — JAPONIA 7:2** (2:2, 4:0, 1:0). Czerkawski 2 (17 i 35 min.), Tyrała (12), Sikora (24), Kuc (25), Musiał (30) i Gomułka (52) — dla zwycięzców; Isobe (5) i Murakami (15) — dla pokonanych. Sędziowali: Galinowski (ZSRR) oraz Rouspert (CSRF) i Trandafir (Rumunia). widzów 3 tys.

**POLSKA:** Jaworski — Zajączkowski, Gil, Obłoński, Tyrała, Bigos — D. Garbocz, Grettin, Czerkawski, M. Garbocz, Malicki — Dybaś, Musiał, Gomułka, Sikora, Kuc — Szczepański. Kary: 12 min. Japonia — kary: 4 min.

● **RUMUNIA — AUSTRIA 4:2** (0:0, 3:1, 1:1). Toader (37), Csiki (37), Ball (39) i Egyede (57) — dla Rumunów; Bednarik 2 (33 i 43) — dla Austrii.

● **FRANCJA — HOLANDIA 7:1** (3:0, 4:1, 0:0). Barin 2 (11 i 39), Legon (2), Robert (20), Ferrari (24), Roux (25) i Girard (34) — dla „trójkolorowych"; Verssteeg (36) — dla „pomarańczowych".

● **NIEMCY — DANIA 7:2** (4:0, 3:2, 0:0). Gschwill 2 (11 i 35), Kuelnhauser (9), Lehner (12), Kraus (18), Ziesche (21), Martin (38) — dla zwycięzców; Mortensen (23) i Larssen (37) — dla pokonanych.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Polska | 6 | 12 | 50—12 |
| 2) Niemcy | 6 | 11 | 42—12 |
| 3) Francja | 6 | 8 | 37—18 |
| 4) Japonia | 6 | 7 | 27—21 |
| 5) Rumunia | 6 | 4 | 20—40 |
| 6) Dania | 6 | 2 | 21—38 |
| 7) Austria | 6 | 2 | 12—41 |
| 8) Holandia | 6 | 2 | 13—40 |

**Dzisiaj (sobota) zakończenie mistrzostw. Grają: Rumunia — Holandia (12, T), Japonia — Dania (12, O), Francja — Austria (15, O), Polska — Niemcy. (sow)**

# Weissflog zbiera gratulacje

**Specjalny wysłannik „Trybuny Śląskiej" JERZY WYKROTA przekazuje z Innsbrucka**

**Od lat nie zmienia się kolejność rozgrywania poszczególnych konkursów Turnieju Czterech Skoczni. Od kilku lat daty są identyczne. Mało! Wszystko tutaj odbywa się według ustalonego porządku i wypracowanych form organizacyjnych, zaś konkursy zaliczamy jakby według ustalonego schematu: Oberstdorf — rekordowa frekwencja i popis gospodarzy, Garmisch — co roku ulewny deszcz, Innsbruck — słońce i pasjonujące skoki, Bischofshofen — walka skoczków z długością. To ostatnie przed nami. Czwartego konkursu będziemy świadkami dopiero w niedzielę. Obojętne, kto go wygra. Bowiem bez względu na to Jens Weissflog jest już stuprocentowym triumfatorem turnieju. Po raz trzeci w jego historii. Po triumfach w 1984 i 1985 roku.**

Na Bergisel w Innsbrucku miała ta sprawa ważyć się pomiędzy Weissflogiem a Felderem. Pisałem w jednej z korespondencji, że gdyby nawet Weissflog wygrał trzeci z rzędu konkurs, to w Bischofshofen Austriak może straty odrobić, gdyż tamta skocznia „leży mu" najwyraźniej. Po wczorajszym konkursie nie ma już szans. Wypadł słabiutko. Nie mógł sobie poradzić z progiem. W locie był apatyczny, nie walczył o długość, stracił wiele do swego najgroźniejszego rywala, bowiem 40 punktów jest przepaścią. Sprawa wydaje się już być definitywnie przesądzona.

Weissflog jest faktycznie najlepszym skoczkiem turnieju. Wczoraj w pierwszej serii objął prowadzenie zdecydowanie, a kiedy Felder zepsuł skok, wszystko było jasne. W serii finałowej ostro zaatakował Fin **Ari-Pekka Nikola.** Osiągnął 110 metrów, tylko o 2 metry mniej od rekordu skoczni.

**Dużo lepiej wypadli w Innsbrucku zawodnicy klasowi o wyrobionych już nazwiskach, młodzież nieco przybladła.** Wyraźną poprawę formy zasygnalizowali **Thoma** i **Vettori.** Nawet Polacy wypadli lepiej, obaj kwalifikując się do konkursu, a **Jan Kowal** do finału i to na 18 pozycji. Jego skok został zauważony, a 92 metry ze skróconego w pierwszej serii punktowanej rozbiegu spowodowało u 30 tys. widzów okrzyk uznania. Polak otrzymał porcję braw. Niestety w finale nie był już tak dobry. Nie trafił na próg i 85 metrów z powiększonego rozbiegu popsuło ogólne wrażenie.

— **Tłumaczyłem w czwartek panom, że na treningu na Bergisel nastąpiło przełamanie się naszych zawodników, obaj skakali dużo lepiej, Kowal we wszystkich skokach powyżej 90 metrów** — stwierdził trener **Krzysztof Sobański. — Gdybyśmy mieli lepsze warunki organizacyjne, jak wszystkie inne państwa na świecie na pewno nie dalibyśmy tak wielkiej „plamy", ale jesteśmy po prostu kopciuszkami. Chcę powiedzieć, że niewiele brakowało, a na turniej w ogóle byśmy nie wyjechali. Pomimo kilku mikrobusów będących do dyspozycji PZN odmówiono mi w ostatniej chwili środka transportu. Bilety na pociąg były nie wykupione. Mało tego. Miał temu zaradzić wiceprezes Michał Sitarz, byłem z nim umówiony w Wigilię, ale na wyznaczone przez niego spotkanie nie przyszedł. Jestem uparty. Pożyczyłem samochód i nie wiem kto mi go teraz rozliczy.**

Konkurs na Bergisel był widowiskiem trzymającym w napięciu publiczność do ostatniego skoku. W kwalifikacji odpadli tak znani zawodnicy jak **Steffan Taellberg** i Czechosłowak **Jeż. Ylipulli,** który w kwalifikacji skoczył 109 metrów (najdalej z rywali) nie wszedł do finału, notując w serii pierwszej 86,5 m i musiał podzielić los **Klimowskiego** (77 metrów). Jugosłowianin **Petek** z 22 miejsca po pierwszej serii dzięki skokowi na 105 metrów awansował na siódmą lokatę w konkursie. To się widzom podobało.

**WYNIKI: 1) Ari-Pekka Nikkola (Finlandia) — 221,60 pkt., 2) Jens Weissflog 219,10; 3) Dieter Thoma (obaj Niemcy) 210,40; 4) Ernst Vettori 199,70; 5) Andreas Rauschmeier 194,40; 6) Stefan Horngacher (wszyscy Austria) 194,00.**

# W poszukiwaniu śniegu

**Ten scenariusz w sposób niepokojący powtarza się od paru już lat. Narciarze by przeprowadzić zawody ogólnopolskie (regionalne, lokalne i jakie tam jeszcze) muszą gorączkowo wypatrywać choćby skrawka śniegu. Wczoraj nie szukali na szczęście daleko — biegowe konkurencje mistrzostw Polski z nieco rozmokłych tras Kubalonki przeniesiono w ostatniej chwili na nieodległe Kozińce. Sprinty kobiet i mężczyzn zdołano więc przeprowadzić, dzisiejsze sztafety pewnie też dojdą do skutku, ale co będzie z poniedziałkowym biegiem pań na 30 km — tego nie wiedzą chyba nawet najstarsi górale.**

Kobiety (na 5 km) i mężczyźni (po raz pierwszy na dystansie 10 km) biegali wczoraj stylem klasycznym. W tych super-sprintach trudno o jakąś wyrozumowaną taktykę — dystans jest tak krótki, że trzeba od startu gnać ile sił w nogach. Wśród mężczyzn przewaga **Andrzeja Piotrowskiego** z Supraślanki nad pozostałymi rywalami była dość znaczna: ponad 11 sekund nad **Zbigniewem Lisem** i 27 sek. nad **Wiesławem Cempą.** Znacznie bardziej dramatyczna walka była wśród pań. Nietrudno było to zresztą przewidzieć, mamy bowiem w tej chwili w kraju kilka zawodniczek (nastolatek i nie tylko) o zbliżonych umiejętnościach.

Dodatkowych emocji dostarczyły jeszcze pewne perturbacje przy odczycie wyników z elektronicznej aparatury. **Bernadeta Bocek** z BBTS Bielsko zdążyła już przyjąć pierwsze gratulacje, kiedy okazało się, że kolejność na mecie była nieco inna. W ten sposób na pierwsze miejsce awansowano jej młodszą koleżankę klubową, **Dorotę Kwaśną,** a między dwiema bielszczankami — ze strata ledwie jednej dziesiątej sekundy — zdążyła się jeszcze „wepchnąć" **Katarzyna Popieluch** z Zakopanego.

**10 KM MĘŻCZYZN: 1) Andrzej Piotrowski (Supraślanka) 28.43,7 min., 2) Zbigniew Lis (Śnieżka Karpacz) 28.55,2. 3) Wiesław Cempa (WKS Zakopane) 29.00,7.**

**5 KM KOBIET: 1) Dorota Kwaśna (BBTS Bielsko) 16.02.3 min., 2) Katarzyna Popieluch (AZS Zakopane) 16.02,4. 3) Bernadeta Bocek (BBTS) 16.04,3. (PZ)**

## 12-letnia mistrzyni

W australijskim Perth rozpoczęły się mistrzostwa świata w konkurencjach pływackich. Pierwszą złotą medalistką imprezy została 12-letnia Chinka **Fu Mingxia,** specjalizująca się w skokach z wieży. Srebrny medal przypadł **Jelenie Miroszinej (ZSRR).** „brąz" — **Wendy Williams (USA). Fu Mingxia jest najmłodszą w historii skoków do wody mistrzynią świata i jej sukcesu nie powtórzy już żaden równie młody zawodnik. Międzynarodowa Federacja Pływacka (FINA) zdecydowała bowiem, że w imprezach najwyższej rangi światowej startować będą mogli ci, którzy w danym roku obchodzić będą przynajmniej 14 urodziny. Dzieciom na wieże i trampoliny wstęp wzbroniony!**

Poza tym w Perth trwają eliminacje skoków mężczyzn z trampoliny (prowadzi niespodziewanie Holender Edwin Jongejans), eliminacje pływania synchronicznego duetów oraz rozgrywki... waterpolistek. Prawdziwe emocje rozpoczną się od poniedziałku, kiedy rywalizację rozpoczną pływacy. Wśród nich Artur Wojdat...

# „Karolinka" splajtowała ostatnia

Śląska gra liczbowa „Karolinka" po 34 latach działalności w naszym regionie przestała istnieć. W ubiegłym roku bilans budżetowy „Karolinki" zamknął się 17-milionowym deficytem. Na pociechę pozostaje fakt, że inne regionalne gry liczbowe zbankrutowały wcześniej.

**(pow)**

# KRONIKA POLITYCZNA

★ **Minister spraw zagranicznych RP, Krzysztof Skubiszewski złoży oficjalną wizytę w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii w dniach 8—10 stycznia 1991 r. na zaproszenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Douglasa Hurda.**

★ **Wiceminister spraw zagranicznych Jan Majewski przyjął 4 bm. ambasadora Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nouxay Sithixay, który złożył wizytę pożegnalną w związku z zakończeniem misji w Polsce.**

★ **4 bm. przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP, Bronisław Geremek przyjął ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej, Pei Yuanyinga. Przedmiotem rozmowy były stosunki polsko-chińskie oraz perspektywy współpracy parlamentarnej.**

# Premier o tworzeniu rządu

Wkrótce po swym wystąpieniu w Sejmie **Jan Krzysztof Bielecki** powiedział dziennikarzom „Wiadomości TV" i PAP że w swym expose przedstawi koncepcję stworzenia rządu. Pierwszym kryterium jest fachowość, a drugim, umiejętność porozumiewania się i chęć pracy jako jeden team, musi to być grupa wierząca w możliwość odniesienia sukcesu w trudnym okresie.

Premier powiedział, że polityka rządu jest oczywista. Chodzi o przeprowadzenie zmian i ostateczne odejście od gospodarki centralnie planowanej i systemu postkomunistycznego do demokracji i gospodarki rynkowej. Liberalizm, który jest mi tak bliski, nie musi być stosowany na co dzień w polityce rządu — stwierdził. Prostym przykładem niech będzie polityka kursowa; sztywny kurs dolara do złotego jest nie do przyjęcia dla liberała, ale ja zamierzam kontynuować taką politykę.

Odpowiadając na pytanie czy warto być szefem tymczasowego, przejściowego rządu, J.K. Bielecki odpowiedział, że ocena w kategoriach „warto czy nie warto" jest wadliwa. Bliższe jest mi określenie „służba", które oddaje moją intencję — podkreślił. Nie zgodził się też z pojęciem rządu tymczasowego. Został on określony w czasie, ale wynika to z woli demokracji, by zakończenie sprawowania rządów wyznaczały wolne wybory. W ten sposób znajdą zastosowanie w praktyce ideały, o które walczyliśmy, to jest demokracja i pluralizm.

Pierwszą próba zdefiniowania filozofii mojego rządu — powiedział J.K. Bielecki — było wyrażone w exposé stwierdzenie o wydajności, a nie o wyrzeczeniach. Myślę, że to hasło jest odbierane jako stworzenie szansy ludziom młodym i przedsiębiorczym. Nie możemy obiecywać złotych gór, ale musimy pokazać, że są możliwości działania.

(PAP)

# CSRF »musi« współpracować

W wywiadzie dla niezależnego dziennika „Lidove Noviny" wicepremier, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, **Jirzi Dienstbier,** kreśląc najważniejsze tegoroczne zadania polityki zagranicznej kraju, na plan pierwszy wysunął konieczność ścisłej współpracy z Polską i Węgrami. Zmusza do tego zarówno sytuacja wewnątrz paktu warszawskiego (za likwidacją struktur wojskowych tego paktu opowiedział się ostatnio ponownie prezydent **Havel**), jak i stanowisko USA, które jednoznacznie oświadczyły, że będą znacznie pozytywniej nastawione do współpracy z Czechosłowacją, jeśli ona sama zacieśni więzy z Polską i Węgrami. Amerykanie traktują ten rejon Europy w pewnym sensie jako całość, co znajdzie wyraz w formach pomocy finansowej. Mówił o tym w czasie ostatniej, listopadowej wizyty w Pradze prezydent **George Bush.**

Min. J. Dienstbier przyznał, iż międzynarodowy autorytet Czechosłowacji, a co za tym idzie, możliwość uzyskania istotniejszych kredytów zagranicznych, od jesieni, a więc od nasilenia sporów narodowościowych i wewnatrzpolitycznych — systematycznie maleją.

(PAP)

# Do gabinetu wejdę w sobotę

WARSZAWA (PAP)

Jestem dziś trochę zawieszony w próżni, bowiem uzgodniliśmy z panem premierem **Tadeuszem Mazowieckim,** że do jego gabinetu wejdę w sobotę, powiedział dziennikarzom **Jan Krzysztof Bielecki** po tym, jak uczestniczył w piątek w dłuższym spotkaniu z prezydium Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. — To mój klub — dodał — i ci życzliwi ludzie we wszystkim mi pomagają. Moi koledzy pomagają mi w rozwiązywaniu wszelkich problemów organizacyjnych i merytorycznych.

— Jaka będzie pana pierwsza decyzja już w gronie rządu?

— Będzie dotyczyć przygotowania programów doraźnych w poszczególnych resortach. Zakładamy, że uda się to zrobić w ciągu dwóch tygodni.

— Spotkał się pan dziś z prezydentem. W jakiej sprawie?

— Rozmowa ta była dokończeniem pewnego etapu w mojej drodze od desygnowania przez prezydenta na urząd premiera do akceptacji wyrażonej przez Sejm. Z tego tytułu prezydent złożył mi gratulacje.

— Jest pan najmłodszym premierem w historii Polski po 1945 r...

— W ogóle nie myślę tymi kategoriami. Najważniejsza jest dla mnie praca, którą należy wykonać.

— Czego w tej pracy obawia się pan najbardziej?

— Największą trudnością będzie przywrócenie dobrego dialogu ze społeczeństwem przez sensowną politykę informacyjną. Chodzi także o pozyskanie społeczeństwa do współpracy nad przebudową gospodarki i systemu politycznego.

— Czy znajdzie pan czas na spotkanie z dziennikarzami?

— Jak państwo widzicie, wykazuję cierpliwość. Rozumiem że również w moim interesie leży stworzenie najbardziej przychylnego klimatu dla rządu. Skoro mamy tyle trudności, to dlaczego dodawać kolejne...

## Emocje

*(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)*

czone wszelkie prace, dotyczące wykonania tej uchwały, m.in. związane z bilansem spółdzielni, podziałem majątku, zobowiązań finansowych, szczegółowym rozdziałem pracowników itd.

Uchwała, uchwałą, a życie biegnie swoją drogą. Pojawiły się protesty grup członkowskich. Jedne dotyczą podziału spółdzielni. Inne z kolei ślą do zarządu pisma o wydzielenie kilku bloków i powołaniu odrębnej spółdzielni. Jeszcze inne wyrażają oburzenie, że w tak ważnej sprawie nie zapytano o zdanie wszystkich członków poprzez referendum. Zarząd Sosnowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej spodziewa się, że problemów z jej faktycznym podziałem będzie bardzo wiele. To, że jest tylko jeden zakład remontowo-budowlany, to betka. Osiedle „Pogoń" chętnie się wyodrębni organizacyjnie, ale nie zamierza finansować znajdującego się w jego zasobach Klubu Kiepury.

Trudno przypuszczać, że mieszkańcy osiedla „Środula" będą zachwyceni podwyżkami czynszów znacznie większymi niż w innych mini-spółdzielniach. A tak się składa, że zużycie wody jest tam trzykrotnie wyższe niż gdzie indziej. Na razie te koszty rozkładają się pomiędzy wszystkich lokatorów Sosnowieckiej Spółdzielni, ale po jej podziale — to się skończy. Wiele budynków stoi na gruntach nie będących własnością mieszkaniowego molocha. Pojawia się więc problem, kto się zajmie ich administracją, kto weźmie na siebie regulacje prawne. W osiedlu „Rudna" stanęła szkoła i trzeba niezwłocznie zapłacić wykonawcy 2,5 mld zł, nie licząc odsetek, które w ubiegłym roku wynosiły, bagatela, 112 proc. A rozpoczętych inwestycji jest oczywiście znacznie więcej. Na dodatek nie ma jasnych przepisów, dotyczących finansowania budownictwa mieszkaniowego.

Decyzja o podziale spółdzielni zapadła bez merytorycznej ekspertyzy ekonomicznej tego procesu odnośnie całych jej zasobów. Były tylko próby cząstkowych tego typu rozważań w gremiach społecznych. Zwyciężył więc, jak na razie, woluntaryzm. Co z tego wszystkiego wyniknie dla spółdzielców, nie sposób dzisiaj przewidzieć. **(tal)**

# Lenin za sto ciężarówek

*(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)*

piero co zdemontowaną, siedmiotonową, statuę Lenina za sto półciężarówek, które podobno oferował anonimowy japoński biznesmen. Jak dotąd nie potwierdzono, czy interes został ubity. Za to niektórzy Rumuni mieli więcej szczęścia w „dobrym" handlu flagi „z dziurą".

Najbardziej spektakularne zmiany zaszły we wschodniej części Niemiec. Sprzedaje się tam niemal wszystko: pomniki, odznaczenia, kolekcje monet z byłej NRD (podobno za pieniążek z podobizną rewolucjonistki Klary Zetkin można dostać nawet 18 tys. marek), czapki milicyjne, bluzy wojskowe, odznaki oficerskie, płyty gramofonowe, a przede wszystkim — Mur!

Ponoć najznamienitszy i najbardziej znienawidzony symbol podziału Europy i Niemiec do dziś dnia idzie jak woda. Mniejsze kawałki betonu pokryte graffiti sprzedaje się po ok. 30 marek, robi się z nich nawet klipsy. Większe kawałki Muru (o wysokości 3,6 metra i szerokości 1,2 metra) kosztują nawet przeszło 100 tys. marek. Podobno sprzedano dotąd ponad 1/3 tej 166-kilometrowej budowli, łącznie z kilkoma wieżami straż niczymi. Jedną z nich kupił kolekcjoner z Kalifornii za 500 tys. marek, a części Muru nabyli nawet tak znamienici „klienci", jak centrum Pompidou z Paryża, fundacja prezydencka Reagana z Kalifornii i muzeum z Kolonii.

Zainteresowani zgłaszają się nawet z Fidżi, a dwie firmy zajmujące się tym handlem liczą, że zarobią w sumie 20 mln marek. Dyrektorzy firmy zacierają ręce z radości, a na coraz głośniejsze uwagi intelektualistów z byłej NRD, że przez wyprzedaż tych pozostałości „przeszłość kraju wmiata się pod dywan" odpowiadają, że przecież nie sprzedadzą całego Muru. Podobno zachowają te części, przy których zginęło wielu ich rodaków, próbujących uciec przez Mur na Zachód.

**Czy jest to jednak prawidłowa droga rozrachunku z własną przeszłością? Przeszłości nie można po prostu zamazać, jakby nie istniała.** A ludzie z dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej już nie raz próbowali to zrobić, udając, że na tej ziemi nie było i nie ma ani nazistowskiego, ani stalinowskiego, a teraz honeckerowskiego dziedzictwa

# ŚLĄSKA, słucham...

*— Nowo wybrany prezydent L. Wałęsa powinien stale urzędować, moim zdaniem, w Warszawie i tam podejmować wszystkie decyzje, dotyczące życia politycznego i gospodarczego kraju. Dlatego w pełni popieram wypowiedź Czytelnika z Katowic i również uważam określanie sopockiej siedziby prezydenta „małym Belwederem" za niestosowne i nie na miejscu. Czy ciągłe kursowanie prezydenta między Gdańskiem a Warszawą nie jest zbyt kosztowne?*

**(D. K. z Rybnika)**

*— W piątkowym wydaniu magazynowym „Trybuny Śląskiej" przeczytałem notatkę pt. „Prokurator czeka na St. Tymińskiego", informującą o wszczęciu postępowania w sprawie o obrazę przez byłego kandydata na urząd prezydenta byłego premiera Mazowieckiego przez prokuratora wojewódzkiego w Nowym Sączu. Chciałbym prosić moją gazetę o bieżące relacje z tego procesu, podanie składu sędziowskiego i ewentualnie wyroku. Myślę, że sprawa ta będzie interesować wielu ludzi mieszkających na Śląsku, którzy w pierwszej turze wyborów tak licznie głosowali na Tymińskiego.*

**(J. Ch. z Katowic)**

*— Chciałbym zapytać wojewodę katowickiego, dlaczego chce wyprowadzić Kolegium Odwoławcze przy Sejmiku Samorządowym z gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach i przenieść go do budynku po b. Śląskim Zarządzie Budownictwa przy ul. Powstańców Śląskich 41? Decyzja ta budzi wątpliwości tym bardziej, że ilość wydziałów Urzędu Wojewódzkiego zmniejszyła się ostatnio prawie o połowę. Znacznej redukcji uległa także ilość zatrudnionych tam urzędników. Zważywszy na fakt, iż Kolegium to przejęło znaczną część zadań UW, zmiana siedziby Kolegium nie wydaje się być słuszna, zarówno dla zainteresowanych stron, jak i dla współpracy Kolegium z wojewodą.*

**(Józef Kowalski z Katowic)**

*— Ostatnio podrożały niemal wszystkie samochody. Tymczasem PZU pobrało dobrowolne ubezpieczenie według starych stawek z końca ubiegłego roku. Zachodzi pilna potrzeba znowelizowania opłat ubezpieczeniowych (zwłaszcza ubezpieczenia dobrowolnego) i dostosowania ich wysokości do aktualnie obowiązujących cen samochodów, które ciągle rosną.*

**(B. Z. z Katowic)**

*— Chciałbym nawiązać do słonej ceny oleju napędowego sprzedawanego w stacjach benzynowych naszego województwa. Moim zdaniem ma ona wpływ na podrożenie cen wszystkich towarów i usług na Śląsku. Warto zaznaczyć, że rzemieślnicy i prywaciarze zaopatrują się w produkty własnym transportem. Każdy mieszkaniec w Katowickiem dopłaca zatem ze swojej kieszeni do droższej ceny ropy naftowej, która obowiązuje w naszym regionie.*

**(Czytelnik z Siemianowic Śląskich)**

*— Znalazłem się w przykrej sytuacji przymusowego spłacania kredytu za niesolidnego wierzyciela. I co się okazało. Komornik w Mikołowie nie jest w stanie wyegzekwować należności — zgodnie z wyrokiem sądu — od banku spółdzielczego, ani od nieuczciwego rzemieślnika. Natomiast bez żadnych trudności i przeszkód może zarekwirować pobory żyrantów i pobrać zaległe opłaty. Świadczy to o tym, że prawo nadal uderza w najsłabszych i najuczciwszych.*

**(Czytelnik z Tychów)**

*— Oburza mnie do głębi brak jakiejkolwiek organizacji pracy tyskiego ZUS-u oraz lekceważenie emerytów i rencistów, chcących załatwić tam swoje sprawy związane z otrzymywanymi świadczeniami. Aby złożyć podanie o zaliczenie mi dodatkowego procentu do emerytury z tytułu podjęcia pracy, trzeba odstać „swoje" w kilkudziesięcioosobowej kolejce, wypełniającej całkowicie niewielkie biuro. Na moją interwencję usłyszałam nieeleganckie: „emeryci mają czas". Pozostało mi skorzystać z pośrednictwa poczty...*

**(Czytelniczka z Tychów)**

*— W minioną środę odprowadzałem swoich krewnych, udających się do Kołobrzegu pociągiem pospiesznym, odjeżdżającym z Katowic o godz. 19.02. To co rozegrało się tego dnia na peronie przypominało dantejskie sceny, nie wyłączając łamania kości. Ponad połowa podróżnych, w tym moi goście, pozostała na peronie, nie mogąc wsiąść do przepełnionych wagonów. Słuchając strajkujących kolejarzy można by sądzić, że tylko im dzieje się krzywda. Druga strona medalu przekonuje, że o pasażera nikt się nie troszczy.*

**(B. S. z Katowic)**

*— Należę do stałych Czytelników „Trybuny". Dotychczas zaopatrywałem

# Na kulturalnej scenie

**Podobnie, jak w latach ubiegłych, dziennikarze PAP przypominają niektóre fakty i zjawiska składające się na obraz życia kulturalnego w Polsce w minionym roku.**

● Likwidacja cenzury, wydarzenie, którego waga wykracza poza sferę kultury, zapewniła nieosiągalne przez 45 lat swobody twórcze. Ich najbardziej widocznym rezultatem jest pojawienie się wydawnictw dawniej nieobecnych w oficjalnym obiegu;

● Jako pierwszy kraj Europy Środkowo-Wschodniej Polska została przyjęta do Fundacji Kultury Europejskiej Stojący na czele polskiego komitetu prof. **Jan Błoński** ocenił ten fakt jako przejaw odzyskiwania przez nasz kraj należnego miejsca na kulturalnej mapie naszego kontynentu.

● Przez 5 miesięcy trwała w Zamku Królewskim w Warszawie wystawa pn. „Opus Sacrum". Bezcenne arcydzieła światowego malarstwa, a także przedmioty rękodzieła artystycznego, w większości nieobecne w polskich muzeach, udostępniła ze swych zbiorów **Barbara Piasecka-Johnson**, która pokryła wszystkie koszty związane z przygotowaniem ekspozycji, a dochód ze sprzedaży katalogów, plakatów itp. przeznaczyła m. in. na ochronę zabytków Krakowa.

● Pojawiły się pierwsze oficjalne edycje, wydawanych poprzednio na Zachodzie lub w drugim obiegu, książek poświęconych najnowszym dziejom narodu polskiego, zwłaszcza zbrodni katyńskiej i martyrologii w radzieckich łagrach. Należą do nich przede wszystkim dzieła **Stanisława Swianiewicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i Józefa Czapskiego.** Na rynku wydawniczym silnie zaznaczył się również nurt wspomnieniowo-rozliczeniowy związany z niedawną przeszłością.

● Polscy artyści zostali laureatami wysoko cenionych międzynarodowych nagród: **Krystyna Janda** zdobyła w Cannes „Srebrną Palmę" za kreację w „Przesłuchaniu" reż. **Ryszarda Bugajskiego,** a całość dorobku **Andrzeja Wajdy** została uhonorowana europejską nagrodą filmową — „Felixem".

● Po 36 latach nieobecności przybył do kraju jako honorowy gość „Warszawskiej jesieni" **Andrzej Panufnik,** którego twórczość była głównym akcentem tegorocznego festiwalu.

● W Kurytybie w Brazylii została wystawiona „Halka" Stanisława Moniuszki z udziałem polskich realizatorów i wykonawców, była to dziewiąta zagraniczna premiera dzieła Moniuszki w inscenizacji **Marii Fołtyn.**

● Telewizja Polska rozpoczęła emisję magazynu „Obserwator", pomyślanego jako próba znalezienia nowej formuły programu publicystyczno-informacyjnego. „Obserwator", redagowany jest przez współpracowników miesięcznika „Res Publica".

● Po raz pierwszy w swej historii Polskie Radio transmitowało całość Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

● Pierwszym w Polsce przedstawieniem rozgrywanym symultanicznie jest „Tamara" wystawiona w warszawskim teatrze „Studio" w reżyserii **Macieja Wojtyszki** i scenografii **Iwony Chełchowskiej-Wołczyńskiej.** Towarzyszący w czasie scenicznej akcji aktorom widzowie mogą oglądać jeden z wybranych wątków sztuki, których scenerią są różne pomieszczenia teatru

● Nieodłącznym składnikiem rynku dzieł sztuki stały się domy akcyjne. Szczególnie wysokie notowania osiąga malarstwo polskie, zwłaszcza płótna Jacka Malczewskiego, nabywane w cenach od 320 do 650 mln zł

● Nie tylko dla miłośników rocka wydarzeniem była wizyta **Boba Geldofa;** przykładem wzorowo zorganizowanego tournee były występy grupy „De Mono" w 11 miastach kraju

(PAP)

# Bez ulg i dotacji

**Przedsiębiorstwa z obawą myślą o likwidacji ulg i dotacji. Narzekają też na nadmierne obciążenia podatkowe. Ministerstwo Finansów nie podziela tych opinii.**

Zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych złagodziły progresję podatkową, przy zachowaniu tej samej co w ubiegłym roku podstawy nie opodatkowanej. Obniżona została do 40 proc. wysokość podatku od osób prawnych. Likwidacja zryczałtowanych form opodatkowania sprawi, iż opłaty będą obliczane od rzeczywistych, a nie szacunkowych dochodów. Ponadto wprowadzono rozwiązania umożliwiające podmiotom obniżenie podstawy opodatkowania, a więc i wysokość samego obciążenia. Przykładowo w ciężar kosztów 1 roku wliczane mogą być zakupy przedmiotów majątkowych nie podlegające amortyzacji.

Z kolei rozszerzenie poboru podatku obrotowego na wszystkie importowane towary zastąpi składki płacone dotychczas przez podmioty na różne fundusze celowe, które ulegają likwidacji. Ta korekta też nie powinna wpłynąć na zwiększenie obciążeń podatkowych. Jest natomiast wstępem do wprowadzenia w połowie 1991 r. podatku od wartości dodanej.

Likwidacja ulg i dotacji (skądinąd nie całkowita) zrekompensowana zostanie przeszacowaniem — o 2,9 raza — wartości majątku trwałego oraz podniesieniem stawek odpisu amortyzacyjnego.

Suma sumarum środki pozostające w dyspozycji przedsiębiorstw nie powinny być mniejsze, wręcz przeciwnie. I co ważniejsze o ich przeznaczeniu będą decydowały same przedsiębiorstwa. Ulgi i dotacje tę samodzielność ograniczyły. Jednoczesne umacnianie siły nabywczej złotego (w br wzrosła ona o ok. 70 proc.) powinno zwiększyć zainteresowanie importem inwestycyjnym i zaopatrzeniowym.

(PAP)

**Ponad 100 partii i ugrupowań występuje obecnie na polskiej scenie politycznej. Od prawicy do lewicy — znikną jedne, pojawiają się następne.**

Któż by przypuszczał, że na przykład w Zgorzelcu ma swą siedzibę Centrum Krajowego Stronnictwa Zjednoczenia Europy, po sąsiedzku z Centralą Frontu Narodowego? Polski Klub Republikański działa w Sosnowcu, zaś jego krewniaczka — Partia Republikańska — w Krakowie. Częstochowa może się poszczycić Stronnictwem Legionów Pracy im. Józefa Piłsudskiego, zaś Gdańsk m.in. Powszechną Partią Słowian i Narodów Sprzymierzonych. Adwokat Jan Bratoszewski z Radomia organizuje Ruch Polityczny Patriotów „Jasna Przyszłość"

Na prawicy działają Stronnictwo Narodowe, Polskie Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo

## POLITYCZNY KALEIDOSKOP

Narodowe „Szczerbiec", Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Narodowa Demokracja, Narodowe Odrodzenie Polski, Przełom Narodowy — to jeszcze nie wszystko.

Gdzieniegdzie dostrzec można tendencje scalające. Tak np. zjednoczyły się ostatnio niektóre odłamy PPS, także częściowo — PSL. W przypadku jednak tych ostatnich — dwa z nich, kierowane przez Romana Bartoszcze oraz Henryka Bąka będą się wkrótce procesować przed warszawskim sądem — o prawo do używania nazwy „Polskie Stronnictwo Ludowe". Dokonały się dalsze podziały wśród chadeków i liberałów, w których to środowiskach wyrosły nowe, niezbyt liczne partie.

Nie zabrakło w politycznej różnorodności takich partii jak Polska Partia Gospodarcza w Poznaniu, Unia Wolnych Spółdzielców w Warszawie, czy Partia Rzemiosła Polskiego w Bydgoszczy. Znalazł się akcent narodowościowy w postaci Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego w Białymstoku. Demokratyczna Unia Kobiet walczy m.in. o feminizację kół rządzących. Klub Zachowawczo-Monarchistyczny proponuje restytucję monarchii. Polska Partia Polityczna zasłynęła z tego, że przed paroma miesiącami wysunęła kandydaturę Vaclava Havla — na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Interesującą koncepcję przedkłada, utworzona w kwietniu 1990 w Warszawie, Polska Partia Dobrobytu, stwierdzając w swym programie, że społeczność międzynarodowa powinna umorzyć Polsce większość długów — w uznaniu zasług, jakie nasz kraj położył w dziele przywracania demokracji w Europie Środkowej i Wschodniej.

(PAP)

# Lektury 1800 nowości video

**Już po raz drugi Oficyna Wydawnicza „Comfoit" przyniosła kino- i videomanom swój bożonarodzeniowy prezent. Rok temu ukazał się pokaźny tom katalogu „The Best of Video" — „Video '90" zawierający krótkie omówienia 2315 filmów starych i najnowszych, obecnie do czytelników dotarł tom drugi tego wydawnictwa „Video '91", w którym pomieszczono notki o ok. 1800 kolejnych tytułach spotykanych w Polsce w obiegu video.**

Trudno przeceniać merytoryczną wartość podobnych wydawnictw, jako że wiedza o kinematografii i filmach, „które się liczą" — nie jest najsilniejszym atrybutem setek tysięcy właścicieli magnetowidów, zwłaszcza tych najświeższych. Podobnych wydawnictw poradniczo-katalogowych, tak periodycznych jak książkowych na świecie jest sporo; za inicjatywę zatem „Comfortowi" należy się uznanie.

**Wszystko jednak zależy od doboru omawianych tytułów:** czy jest on przemyślany i wyselekcjonowany, czy też odnotowane są pozycje „jak lecą", w miarę dostępu do nich autorów. Podejrzewam, że w tym wypadku mamy do czynienia z tą drugą „metodą". Jeśli w tomie pierwszym najwięcej miejsca zajmowały drugo- i trzeciorzędne filmy sensacyjne i horrory plus erotyki, **to w tomie „Video '91" poważną grupę filmów stanowią kasety z produkcją poszczególnych głośnych zespołów pop-music** — filmy dokumentujące różne występy kapel, obrazy montażowe o ich sukcesach i karierach, nawet telewizyjne recitale i programy. Omówione też są wszystkie lub niemal wszystkie **filmy z udziałem Elvisa Presleya,** mimo że większość z nich należałoby pokryć kurtyną zapomnienia z uwagi na ich poziom.

W porównaniu z tomem poprzednim, odczuwa się większą dbałość tak o stronę informacyjną jak i eliminowanie oczywistych potknięć, których rok temu było co niemiara. Nie mówię tu o biedach czysto korektorskich, zwłaszcza w słowach obcojęzycznych. Te pozostały. Podobnie też autorzy nie dają sobie rady z eliminowaniem rodzajników angielskich, francuskich, włoskich czy hiszpańskich z oryginalnych tytułów. W związku z tym wiele filmów niespodziewanie odnaleźć można w skorowidzu pod literami T („the") i L („le", „la", „los"). Sporadyczne natomiast jest np. błędne datowanie filmów klasycznych — zdarzyło się to np. Rene Clairowi którego „Upiór na sprzedaż" nakręcony w 1936 r. w Anglii „postarzono". Ale to wyjątki.

W trosce o ułatrakcyjnienie wydawnictwa, tom II zawiera dodatkowo kilkadziesiąt sylwetek najpopularniejszych aktorek, aktorów i realizatorów z ich filmografiami, by videoman mógł dotrzeć do innych filmów z ulubionymi odtwórcami, by potrafił skojarzyć różne role tej samej gwiazdy współczesnego kina.

**Można mieć nieco pretensji o to, że autorzy nadal pomijają niejeden i to wartościowy film, znajdujący się w oficjalnym obiegu video,** proponowany przez legalnych dystrybutorów. **Lukę tę ma wkrótce wypełnić zresztą katalog innej oficyny, który zawierać ma wyłącznie omówienia ok. 1000 tytułów** znajdujących się w legalnym obiegu. W ten sposób każdy posiadacz „domowego kina" będzie mógł ocenić, czy wypożyczalnie, z zasobów których korzysta, prawidłowo dobierają ofertę.

**BOHDAN KNICHOWIECKI**

## Gaz coraz droższy i... gorszy

Zanim podrożał gaz, już płynęły liczne skargi użytkowników na jego fatalną jakość. M.in. to właśnie spowodowało, że z Wojewódzkiego Biura Poselsko-Senatorskiego OKP w Katowicach w połowie grudnia skierowane zostało pismo do Urzędu Antymonopolowego, w którym zwraca się uwagę, że wykorzystując swoją monopolistyczną pozycję gazownictwo nie liczy się z użytkownikami. Płacimy za gaz coraz więcej, podczas gdy wartość opałowa gazu koksowniczego jest prawie żadna. Licznik więc bije, zużycie gazu idzie w tysiące metrów sześciennych, klienci łapią się za kieszeń, a komfort grzewczy nie istnieje.

Jak dowiedzieliśmy się wczoraj w delegaturze Urzędu Antymonopolowego w Katowicach, trwają obecnie rozmowy z fachowcami, którzy mogliby przeprowadzić rzetelne i niezależne ekspertyzy. Takie są niezbędnym elementem prowadzenia postępowania wyjaśniającego i ewentualnego wszczęcia postępowania mającego na celu ukrócenie praktyk monopolistycznych.

Niewątpliwie postępowanie potrwa, nie wiemy z jakim skutkiem. Wydaje się, że niezależnie od niego już dziś zupełnie niewykluczona byłaby walka jednak o bonifikowanie opłat na gruncie np. Kodeksu cywilnego. Kto bowiem dostarcza towar niewłaściwej jakości naraża się na tego konsekwencje prawne — jak własnie przykładowo obniżenie ceny. Być może w tę drogę walki o prawa mogłaby wdać się Federacja Konsumentów. Dziś bowiem użytkownicy gazu tkwią w okowach limitów gazowych, rosnących opłat i wydają krocie marznąc w swoich źle ogrzanych niewydajnym gazem mieszkaniach, kąpiąc się w zimnej wodzie itd. (n)

* * *

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Ministerstwie Przemysłu — u dyrektora Departamentu Gospodarki Energetycznej i Paliwowej Kazimierza Adamczyka — zniesione zostały obowiązujące od kilku dziesięcioleci tzw. „progi cenowe" przy opłatach za gaz. Decyzje w tej sprawie podjęto przed ostatnią (od 1 stycznia br.) podwyżką cen gazu, a dokładniej — tuż przed obecnym sezonem grzewczym.

Odtąd więc mamy do czynienia z jedną i jedyną stawką (np. teraz 410 zł za metr sześcienny gazu wysokometanowego dla odbiorców indywidualnych), podczas gdy do tej pory owe „progi" podnosiły opłaty dwu, a nawet czterokrotnie — w zależności od stopnia przekroczenia rocznego „przydziału" gazu wynoszącego 3 tys. m sześc. na każde gospodarstwo domowe. Jest to szczególnie korzystne dla wszystkich tych, którzy korzystają z ogrzewania gazowego, bowiem w żaden sposób nie mogli się zmieścić w tej skromnej normie.

(PAP)

### Jaka przyszłość uczelnianych klubów

# Studenci kontra studenci

Burza wokół uczelnianych klubów studenckich rozpętała się wraz z wejściem w życie znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym. Z jej treści jednoznacznie wynika, iż o wszystkich sprawach żaków, łącznie z ich działalnością kulturalną, decydują samorządy studenckie.

Przez całą minioną dekadę kluby studenckie podlegały jurysdykcji Zrzeszenia Studentów Polskich, a bezpośrednio administrowała nimi agenda ZSP — Alma-Art. Ogólnopolskie Porozumienie Samorządów Studenckich uznało, że monopol jednej organizacji na całą kulturę studencką nie jest najlepszym rozwiązaniem i postanowiło wszystkie kluby działające przy uczelniach odebrać Alma-Artowi, pozostawiając tej agendzie ZSP tylko kluby pozauczelniane. Zamiar ten natychmiast wywołał reakcję Alma-Artu w postaci złożenia wniosku o przyznanie mu osobowości prawnej, której dotychczas jako agenda nie posiadał.

— *Złożenie wniosku przez Alma-Art o przyznanie mu osobowości prawnej napotkało oczywiście na nasz sprzeciw* — mówi pełnomocnik prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich **Marek Kisielewski.** — *Na naszym grudniowym zjeździe we Wrocławiu doszliśmy do wniosku, iż Alma-Art jest organizacją typowo nomenklaturową i wystosowaliśmy w tej sprawie odpowiednie pismo do MEN. Naszą intencją nie jest unicestwienie kultury studenckiej, chcemy jedynie aby kultura studencka nie była folwarkiem zasiedziałej kliki, ale żeby była dostępna dla całej braci żakowskiej.*

Szef zarządu Alma-Artu w Warszawie — **Aleksander Walczak** — zarzuty samorządów komentuje jednoznacznie.

— *Nie jesteśmy żadną nomenklaturą. Przez minione dziesięciolecie z pietyzmem dbaliśmy o kulturę studencką. Omijaliśmy macki cenzury, utrzymaliśmy przy życiu największy festiwal kultury studenckiej — Famę. Wcale nie jesteśmy ksenofobami, jesteśmy otwarci na współpracę ze wszystkimi, którzy będą mieć na to ochotę. Uważam, że w ciągu minionych lat zrobiliśmy tyle dla subkultury studenckiej, iż odbieranie nam majątku nieruchomego jest co najmniej nie na miejscu.*

Spór między Alma-Artem a samorządami studenckimi dotyczy kilkunastu klubów studenckich w naszym regionie. Przy uczelniach działają bowiem tak popularne kluby jak „Pod Rurą", „Panoptikum" czy „Wahadełko". Od właściwego rozwiązania tego konfliktu w dużej mierze zależy przyszłość kultury studenckiej w naszym regionie. (wk)

## Ruch na rzecz powszechnej prywatyzacji

**8 stycznia 1991 r. o godz. 17.00 w auli Wydziału Nauk Społecznych, ul. Bankowa 11, odbędzie się zebranie założycielskie ruchu na rzecz powszechnej prywatyzacji, na którym ukonstytuuje się regionalne stowarzyszenie ruchu. Celem stowarzyszenia działającego na terenie Górnego Śląska i Zagłębia będzie m.in. obrona praw ogółu mieszkańców regionu do prywatyzowanego majątku narodowego i propagowanie powszechnego uwłaszczenia pracowników i obywateli oraz społeczna kontrola procesów prywatyzacji.**

## Najbogatszy Małopolanin

Krakowski „Dziennik Polski" ogłosił listę 10 najbogatszych mieszkańców Małopolski. Na pierwszym miejscu jest dawny automobilista, dziś przemysłowiec i handlowiec **Sobiesław Zasada.** Jego majątek oszacowano na 25 mln dolarów. Na drugiej pozycji postawiono **Krzysztofa Pendereckiego,** którego roczne profity za komponowanie i dyrygowanie sięgają podobno 60 tys. dolarów.

(PAP)

## Kto widział...

19.12.1990 r. około godz. 22.00 na drodze wyjazdowej z giełdy warzywnej przy ulicy Pukowca w Katowicach, kierujący samochodem ciężarowym marki „STAR" nr rej. KDV-8198, wykonując manewr cofania potrącił ze skutkiem śmiertelnym dwoje pieszych — mężczyznę w wieku 47 lat i kobietę w wieku 39 lat. Świadkowie tego wypadku, jak też osoby mogące udzielić informacji o okolicznościach jego zaistnienia, proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Katowicach, ul. Lompy 19, pok. 452, telefon 536-309.

# CO, GDZIE, KIEDY?

**SOBOTA 5 STYCZNIA**
*Hanny, Edwarda, Emiliana, Telesfora*
Wschód słońca 7.44
Zachód słońca 15.38

**NIEDZIELA 6 STYCZNIA**
*Kacpra, Melchiora, Baltazara*
Wschód słońca 7.44
Zachód słońca 15.40

## TELEWIZJA

### SOBOTA

PROGRAM I

7.00 Program dnia
7.05 „W sobotę rano"
7.50 „Tydzień na działce"
8.20 „Piłkarska kadra czeka"
8.35 „Ziarno" — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Wiatrak" — magazyn dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „Było sobie życie" (4) — „Szpik kostny" — serial animowany prod francuskiej i „Hau" (1) — serial prod. angielskiej
10.40 „Na zdrowie" — program rekreacyjny
11.00 „Depresja" — wojskowy program publicystyczny
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 „Z Polski rodem" — magazyn południowy
12.30 „Flesz" — program muzyczno-informacyjny
13.00 „Laboratorium" — „Energetyka jądrowa" (1)
13.30 „Smak życia" — program Małgorzaty Snakowskiej
14.30 Walt Disney przedstawia
15.45 „Powrót Wieniawy"
16.10 „U siebie" — Cyganie — magazyn mniejszości narodowych
16.40 „Butik" — program Grażyny Szcześniak
17.15 Teleexpress
17.35 „Siódemka" w „Jedynce" — francuski program satelitarny przedstawia: „Zingaro" — film dokum „Z kamerą wśród zwierząt" — „Nosorożce"
19.15 Dobranoc: „Opowiadania Muminków"
19.30 Wiadomości
19.45 Retransmisja obrad Sejmu RP — expose premiera J. K. Bieleckiego
20.15 „Miłość i nienawiść" (1) — film fabularny prod kanad. (96 min.) reż. Francis Mankiewicz — wyk.: Kate Nelligan, Kenneth Welsh, R.H Thomson
21.50 Sportowa sobota
22.35 „Kontra... punkt" — przegląd wydarzeń krajowych
23.05 Wiadomości wieczorne
23.30 „Frantic" — film fabularny prod USA (r. prod 1988 — 115 min.). reż Roman Polański, wyk.: Harrison Ford, Betty Buckley John Mahoney
1.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.55—10.40 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
8.35 „Tele-narty"
9.05 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
9.15 „Benny Hill" — program rozrywkowy
9.45 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.40 „Cudowne lata" — serial prod. USA
11.05 „Bariery"
11.25 Program dnia
11.30 „Rodzina Brettów" (13) — serial prod angielskiej
12.30 Zwierzęta świata: „Superczułe zmysły" (1) — „Szósty zmysł" — serial dokumentalny prod angielskiej
13.00 „5—10—15" — program dla dzieci i młodzieży
14.00 „Kusza" (2) — Więzień — serial prod. USA
14.30 „Piękne i nieznane" — „Nad Krutynią" (1) — reportaż
15.00 Spotkanie z Marianem Brandysem
15.30 „Kontakt TV" — W kontakcie z gwiazdami — koncert Julii Fordham
16.30 „Strefa mroku" — serial prod. USA
17.00 „Wielka gra" — teleturniej
18.00 Aktualności Górnośląskiej Telewizji Regionalnej
18.30 „Benny Hill" — program rozrywkowy
19.00 „Obserwator"
19.30 „Nie tylko Bauhaus" — reportaż
20.00 Zagraniczne wojaże Poznańskiego Chóru Chłopięcego Jerzego Kurczewskiego
21.00 „Dwa + 2" — Co czytać
21.30 Panorama dnia
21.45 „Słowo na niedzielę"
21.50 „Rodzina Brettów" (13) — serial prod. angielskiej
22.40 „Rozmowy bez sekretów" Phil Donahue show: Michael J. Fox
23.30 Komentarz dnia
23.55 CNN — Headline News

PROGRAM III REGIONALNY

11.00 Aktualności — wyd. przedpołudniowe
11.15 Magazyn artystyczny pod red. St. Piskora
11.45 „Polska szkoła we Lwowie" — rep. E. Puczek
12.00 „Telefoniada" — teleturniej z nagrodami Prowadzą: B. Cader i W. Majewski
12.45 Śląska Jesień Gitarowa: „Bisy" — program w opr. M. Makaruk i J. Mentla
13.15 Kino z satelity: „Bonanza"
14.15 „Muzyczna 15" — W. Zamorskiego
14.30 Sportowy przebój tygodnia" — program A. Żydorowicza
14.45 Retransmisja programu satelitarnego SKY-1

### NIEDZIELA

7.00 „Witamy o siódmej"
7.30 „Kraj za miastem" — rolniczy rok 1990
7.55 „Po gospodarsku"
8.10 „Od niedzieli do niedzieli"
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek" oraz film z serii „Niebezpieczna zatoka" (17)
10.30 „Przerwana cisza" (3) — „Dzieciństwo" — serial przyrodniczy prod. hiszpańskiej
11.00 Koncert kolęd
12.00 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi"
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
13.10 „Ściśle jawne" — wojskowy program publicystyczny
13.55 „Tęczowy music-box"
14.30 Magazyn „Morze"
14.50 W Starym Kinie: „Dwie Joasie" — film archiwalny prod. polskiej (1935 r.) — reż. Mieczysław Krawicz, wyk.: Jadwiga Smosarska, Franciszek Brodniewicz, Ina Benita, Michał Znicz
16.15 Szopka noworoczna (powtórzenie)
17.15 Teleexpress
17.35 „Tele-wizjer"
17.55 Studio Sport — Turniej 4 Skoczni
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia „Chip i Dale" (2) — serial animowany prod. USA
19.30 Wiadomości
20.10 „Nie ma jak w domu" (2 — ost.) — film fabularny prod. włoskiej
21.50 „7 dni — świat"
22.20 Sportowa niedziela
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 Mieczysław Szcześniak śpiewa bluesy

PROGRAM II

6.10 Powitanie
6.20 Panorama dnia
6.30 „Kaliber '90" — wojskowy magazyn publicystyczny
7.00 „Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących)
7.35 Film dla niesłyszących. „Nie ma jak w domu" (2 — ost.) — film fabularny prod włoskiej
9.10 „Jutro poniedziałek"
9.30 Koncert życzeń (z Katowic)
10.00 CNN — Headline News
10.10 „Jeśli nadejdzie jutro" (6 — ost.) — serial prod USA
10.55 Świat „Gawędy"
11.45 Express Dimanche
12.00 Program dnia
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 „Ernestyna" — opera komiczna G. Rossiniego
13.20 „100 pytań do Jana Pietrzaka"
14.00 Kino familijne: „Bracia z wyboru" (3 4) — serial prod. kanadyjskiej
14.50 Muzyka małego ekranu
15.30 „Archiwum Kontaktu" — Lech Wałęsa we Francji
16.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Wspólny Rynek" (10) — Francja" — serial dokumentalny prod angielskiej
17.00 Studio Sport
17.30 „Bliżej świata" — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 „Wydarzenie tygodnia"
19.30 „Zimowy wieczór" — program poetycki
20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego" — „Tak minął rok"
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki" — Studio „Uno 1"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Jeśli nadejdzie jutro" (6 — ost.) — serial prod. USA
22.30 „Uśmiech z Galicji" — „Mity dla milionerów" — recital zespołu „Wawele"
23.00 „Być jego żoną" (3) — „Czy jesteś szczęśliwy Agamemnonie?" — monodram Stefana Szlachtycza w wykonaniu Zofii Saretok
23.30 Komentarz dnia
23.35 CNN — Headline News
23.50 Akademia wiersza" — Jerzy Kamil Weintraub — „Narodzinowa przypowieść"

PROGRAM III REGIONALNY

10.00—13.50 Retransmisja programu satelitarnego BTL
Kino z satelity: powtórzenia:
13.50 „Simpsonowie"
14.15 „Alien Nation" — cz II i III
15.55 „Szampański Charlie" (2)
16.50 „Bonanza"
17.45 Retransmisja programu satelitarnego BTL
18.30 Sport w Trójce" — magazyn czeski. 18.05 Spotkanie z ekranem. 18.25 Wieczorem na ekranie. 18.30 Dobry wieczór, dzieci: „Jaja i Paja". 18.45 Praskie wiadomości. 19.00 J. anglo-amerykański 19.15 Szkoła dla diabetyków. 19.30 Dziennik TVCS. 20.00 Koncert niemieckiej południowo-zachodniej filharmonii w Taborze. 20.55 Aktualności. 21.15 „Parzysta i nieparzysta" — komedia włoska. 23.05 Opowiadanie na dobranoc

## RADIO

### SOBOTA

PROGRAM I

**WIADOMOŚCI:** 5.00, 8.00, 10.00, 11.00, 13.07, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.55, 23.00.

5.05 Do nucenia przez cały dzień. 5.20 Gimnastyka poranna. 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.55 Więcej, lepiej, nowocześniej. 6.00 Sygnały dnia. 8.15 Reportaż. 8.55 Colin Forbes „Syndykat zbrodni" cdc. 9.00 Cztery Pory Roku. 10.05 Dziś pomówmy o... 10.30 Przeboje zawsze młode. 11.05 Prezentacje. 11.30 Nowości nie tylko z CD. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Przegląd prasy rolniczej. 12.35 Radio kierowców. 13.00 Komunikaty. 13.05—18.00 Radio Relax 13.10 Jak planują weekend. 13.30 Gość Radia Relax. 14.10 Konkurs. 14.30 Aktualności sprzed 30 lat. 14.45 To nie prawda, że... czyli rozmowy o plotce. 15.10 To warto przeczytać w prasie lokalnej. 15.30 Aktualności sprzed 20 lat. 15.45 Gość Radia Relax. 16.30 Aktualności sprzed 10 lat. 16.45 Losowanie Totalizatora Sportowego. 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego. 17.10 Weekend w świecie. 18.05 „Matysiakowie" odc 18.35 Notatnik kulturalny. 18.40 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 Tadeusz Nowakowski „Obóz wszystkich świętych" 21.00 Wiadomości. 21.05 Rozważania po capstrzyku. 21.18 W kilku taktach, w kilku słowach. 21.23—22.15 Przy muzyce o sporcie 22.13 Janko Muzykant — jak pielęgnować talenty.

PROGRAM IV

**WIADOMOŚCI:** 11.00, 19.00.

5.00—8.30 — **Program własny — PR Katowice.** 5.00 Na Śląskiej Fali, w tym m. in.: 6.45 Publicystyka. 8.30 Wideo Hit — aud. G. Kurowskiej. 8.40 Muzyka filmowa. 8.50 Klub Pod Znakiem Zapytania. 11.05 Alfabet Polski. 11.50 Biuro Listów. 12.00 Muzyczne legendy 12.30—14.00 — **Program własny — PR Katowice.** 12.30 Ekspres, w tym: 12.40 Zespół Adwokacki „Dyskrecje". 14.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.00—24.00 — **Program własny — PR Katowice** 16.00 Magazyn informacyjno-publicystyczny. 16.25 „Pytam, by nie zbłądzić" aud. w oprac. D. Jurkowskiej. 17.00 Komunikat Karolinki. 17.01 Koncert Życzeń. 17.36 Z mikrofonem po boiskach. 19.05 Z mikrofonem po boiskach. 19.30 W sobotę wieczorem. 22.00 BBC — retransmisja. 23.00 Klasycy przed północą. 23.55 Zakończenie programu.

### NIEDZIELA

PROGRAM I

**WIADOMOŚCI:** 7.00, 8.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00.

6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 6.55 Abyś dzień święty święcił. 7.05 7 dni w kraju i na świecie. 7.30 Echa sportowej soboty. 7.35 Kronika muzycznych wspomnień. 7.55 Komunikaty. 8.05 Radiowy magazyn wojskowy. 8.45 Colin Forbes „Syndykat zbrodni". 8.50 Muzyka dawnych mistrzów 9.00 Msza święta rzymskokatolicka 10.00 Z życia Kościoła katolickiego. 10.15 Recital organowy. 10.30 TOP-10 Lista przebojów amerykańskiego mag Billboard. 11.00 Magazyn kulturalny. 11.40 Koncert chopinowski. 12.05 W samo południe. 12.50 Przegląd tygodników. 13.00 Radiowa Piosenka Tygodnia. 14.05 Dom i My. 14.20 Znane — w nowej wersji. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr Polskiego Radia „Morderca do wynajęcia". 16.35 Popołudnie z kolędą. 17.00 ZSYP 17.40 Wiersze dla Ciebie. 18.05 Wiadomości sportowe. 18.15 Wspomnienia muzykalne. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przewodnik koncertowy. 22.00 Teatr Polskiego Radia — „Wieczór Trzech Króli" 23.15 Świat — temat tygodnia. 23.30 Jazz i piosenka. 23.55—24.00 Północ Poetów. 0.07 Muzyka nocą w tym: 0.48 Wiadomości Głosu Ameryki.

PROGRAM IV

**WIADOMOŚCI:** 12.00.

6.00—12.00 — **Program własny — PR Katowice.** 6.00 Dzień dobry, wiadomości plus informacje dla kierowców. 6.05 Zacznijmy od Bacha. 7.00 Informacje dla kierowców. 7.05 Poranne divertimento. 8.00 Wiadomości, informacje dla kierowców. 8.05 Mikrofon i Muzy, w tym: 9.45 „Poranki z Mozartem" pierwsze symfonie pod Hogwoodem i Marrinerem — aud. A. Rozlacha. 10.30 Z reporterskich ścieżek. 11.00—12.00 Muzyczne spotkania „Katowice — Kraków — Opole". 12.05 Klasycy jazzu. 12.20 Wyprawy „Czwórki". 13.20 Pianiści na estradach świata. 14.00 Teatr Niedzielny. 15.15 Niezapomniane koncerty jazzowe. 15.45 Spotkania z doc. Lechem Falandyszem. 16.00 — 18.00 — **Program własny — PR Katowice.** 16.00 Informacje dla kierowców. 16.05 Artur Rubinstein — artysta i człowiek. 17.05 Koncert Życzeń. 17.40 Za uśmiechem — aud. B. Tomanek. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego. 18.40 Johann Sebastian Bach — Oratorium na Boże Narodzenie. 19.00—24.00 — **Program własny — PR Katowice.** 19.00 Moje Radio. 20.00 Studio compact. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Kto ty jesteś — mag. literacki — aud. E. Bober. 21.45 Koncert Śląskiej Muzyki Współczesnej. 22.00 BBC — retransmisja. 23.00 Jazzowe improwizacje. 23.55 Zakończenie programu.

**Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawo zmian w programie.**

## TV OSTRAWA

### SOBOTA

PROGRAM F-1

**WIADOMOŚCI:** 9.00, 12.05, 19.30 0.10.

9.20 Wydarzenia, komentarze 9.05 Jaskółka — program publicystyczny dla młodzieży. 10.05 „Kierunek Złota Rzeka" — serial australijski — 10 ostatni. 10.30 „Bajka o czarnym koniu" — według F. Hrubina. 11.20 Program FMSW 11.25 Auto-Moto-Rewia 12.10 TV Klub Niesłyszących. 12.40 Przy muzyce dętej w Orzechowce. 13.20 Historia filmu animowanego 14.15 Rhytmick — program muzyczny 14.55 „Krzysztof Kolumb" — serial włoski — 1 16.40 Sport 1990 — najważniejsze wydarzenia. 17.50 Aktualna publicystyka 18.00 Propozycje nie tylko na niedzielę. 18.45 Gimnastyka. 19.00 Wieczorynka: „Jaja i Paja" 19.10 Wieczorem na ekranie 19.15 Losowanie loterii „5 spośród 40" 19.20 Prognoza pogody. 20.05 Czarodziejski show Davida Copperfielda — występ słynnego iluzjonisty 21.00 Bal piłkarzy — w nim transmisja ogłoszenia wyników ankiet. 21.35 Bramki punkty, sekundy. 21.50 „Przyjaciele" — z serii kryminalnej RFN „Miejsce zbrodni" 23.20 Bal piłkarzy 23.40 Rock w Madison Square Garden

PROGRAM TVC

9.00 J. niemiecki dla dzieci. 9.15 J. francuski. 10.15 J angio-amerykański. 10.45 J. niemiecki. 11.00 J. angielski dla najmłodszych. 11.10 J. anglo-amerykański. 11.25 Family album USA. 11.50 Życie w przyrodzie. 14.50 „Zaczarowane pierścionki" — bajka. 15.55 Z programu Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego Strażnica 1990. 16.35 „Dzień dobry, panie Offenbach" — serial francuski — 6, ostatni. 17.35 I liga siatkówki mężczyzn: Sokol Brno —

## BRYDŻ

### ● 6 BA ● Turnieje

● Pierwszy noworoczny kącik brydżowy w „Trybunie Śląskiej" otwiera rozdanie zaczerpnięte z Zeszytów Metodyczno-Szkoleniowych PZBS. Podczas turnieju par (zapis maksymalny) para NS wylicytowała szlemika bezatutowego:

| N | E | S | W |
|---|---|---|---|
| 1 kier | 1 pik | 2 pik | pas |
| 3 kier | pas | 4 karo | pas |
| 5 karo | pas | 6 PA | pas |
| pas | pas | | |

W wyszedł siódemką pik. Spójrzmy na to rozdanie z pozycji gracza E:

pik W1064
kier AK8652
karo K97
trefl —

N / W E / S

pik K9852
kier W9
karo A54
trefl DW8

Rozgrywający dołożył ze stołu waleta, E słusznie przepuścił i dama wzięła pierwszą lewę. Teraz S zagrał blotkę karo do króla w stole i następnie siódemkę przejętą damą w ręku (E dwukrotnie przepuścił, do drugiego kara W dołożył dziewiątkę trefl). Jaką kartę powinien zagrać E po wzięciu lewy asem karo? Rozgrywający ma jedenaście lew (5 karowych i po dwie w pozostałych kolorach). Wydaje się, że nie ma szans na wzięcie dwunastej lewy (przymus treflowo-pikowy jest niemożliwy z powodu braku komunikacji). Jeśli jednak rozgrywający ma wszystkie brakujące dziesiątki to wygra na przymusie trójkolorowym! Do ostatniej forty karowej E musi dołożyć dziewiątkę kier. Wtedy S zagra dziesiątkę kier do asa w stole, powróci do ręki asem pik i wykona impas damy kier wygrywając szlemika. Po wzięciu lewy asem karo E powinien więc zagrać blotkę pik przerywając komunikację do przymusu. Jeśli natomiast po wzięciu dwóch pierwszych kar rozgrywający odegra asem kier po dojściu asem karo W powinien zagrać w waleta kier! A oto pełny diagram rozdania:

pik W1064
kier AK8652
karo K97
trefl —

pik 73
kier D43
karo 2
trefl 9765432

N / W E / S

pik K9852
kier W9
karo A54
trefl DW8

pik AD
kier 107
karo DW10863
trefl AK10

● W niedzielę, 20 stycznia o godz. 10.00 w sali konferencyjnej PBMH-Montex w Częstochowie przy ul. Dekabrystów 41 odbędzie się XV Ogólnopolski Turniej Brydża Sportowego Parami. Przeddzień o godzinie 10.00 dodatkowy turniej par, natomiast o godz. 16.00 turniej teamów „Orle Gniazda". W najbliższy czwartek, 10 stycznia o godz. 17.00 w klubie „Kwadrat" w Zabrzu przy ul. Sięczka 8 odbędzie się długofalowy turniej par o mistrzostwo miasta. Kolejne turnieje tego cyklu odbywać się będą w każdy drugi czwartek miesiąca. Na godzinę przed rozpoczęciem turnieju bezpłatne szkolenie młodzieży i początkujących brydżystów.

(jb)

● *Monety stare i nowe*

# Chimery, lwy i łabędzie

Na pieniądzach znajdziemy zadziwiające bogactwo przeróżnych wyobrażeń. Wtajemniczeni potrafią odczytać ich zagadkową mowę, wyrażaną za pomocą inskrypcji, portretów sławnych ludzi oraz ich herbowych znaków. Na monetach nie brakuje także zwierząt. Ich realistyczne wizerunki znajdziemy już na srebrnych drachmach wybijanych w starożytnej Grecji. Dzięki zachowanym okazom możemy podziwiać przedstawienie pasącego się konia, lecącego gołębia lub mityczną chimerę, o której pisze w swojej „Iliadzie" Homer.

Nie brakuje też czworonogich i ptaków na monetach w późniejszych stuleciach. Istną menażerię egzotycznych zwierząt spotkamy w średniowieczu. Są one tak fantastyczne, jak ludzka wyobraźnia tamtego okresu. Obok smoków ziejących ogniem i skrzydlatych potworów występują leopardy, słonie i lwy. Król pustyni zajmuje szczególne miejsce wśród średniowiecznej fauny. Uosabia siłę i niezłomność, a więc te atuty, które są potrzebne do sprawowania królewskiej władzy. Stąd też to zwierzę stało się herbem wielu księstw, miast i poszczególnych państw.

Lwy występują na monetach hiszpańskich angielskich, saskich i czeskich. Wspaniały lew z podniesionymi przednimi łapami i długim ogonem prezentuje się na groszach praskich Wacława II, pieniądzu odgrywającym rolę dolara średniowiecznej Europy. Nie brakuje na monetach innych czworonogów i ptaków. Równie ważne miejsce jak lew wśród czworonogów zajmuje wśród ptaków — orzeł. Pojawił się on już na monetach Władysława Łokietka a niepodzielnie króluje na pieniądzach wybitych w okresie panowania Kazimierza Wielkiego.

NUMIZMATYK



Mityczna chimera na monecie wybitej w starożytnej Grecji.

## FILATELISTYKA

### Świąteczne datowniki

W okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, poczty wielu krajów wprowadzają do obiegu okolicznościowe znaczki, stosują pamiątkowe datowniki. Przykładem — stosowane w północnoaustriackiej miejscowości Steyr datowniki: świąteczny (30.11—26.12.90) i z okazji święta Trzech Króli (27.12.90—6.01.91).

### Bolesław Kędzierzawy

W ramach wieloletniej emisji „Poczet królów i książąt polskich", Poczta Polska wprowadziła do obiegu kartę pocztową ze znaczkiem o nominale 500 zł prezentującym Bolesława IV Kędzierzawego (1146—1173) wg Jana Matejki. Kartę zaprojektowaną przez art. plastyka S. Małeckiego i wydrukowaną w nakładzie 4 mln sztuk, ilustruje awers denara Bolesława Kędzierzawego.

Z wyjątkiem paru domów farmerskich stojących w pofałdowanym terenie oświetlone były tylko okna baru przy autostradzie. Rytmicznie pulsowało w ciemnościach światło neonu. Samotny mężczyzna maszerujący skrajem szosy obserwował to światło. Mimo chłodnego, nocnego powietrza szedł bardzo wolno. Miał na sobie kurtkę z odrzuconym do tyłu kapturem, ręce trzymał w kieszeniach. Palce jego prawej dłoni obejmowały rewolwer.

Kiedy Cannon, bo on to był właśnie, zbliżył się na około sto metrów do baru, zatrzymał się. Obejrzał trzy stojące pod migającym światłem neonu samochody. Żaden nie należał do policji. Zadowolony ruszył dalej. Ostrożnie zajrzał przez okno obserwując mężczyzn siedzących przy barze. Wyglądali na zamyślonych — jak zwykle samotni ludzie o tej porze.

Cannon zszedł po schodach na dół i wszedł do lokalu. Mężczyźni przez chwile przyglądali mu się, a następnie znów pochylili się nad swymi kieliszkami. W lokalu było spokojnie, z głośnika rozlegała się cicha muzyka. Cannon usiadł na stołku przy barze, z dala od pozostałych gości. Położył dłonie na barze i spod oka obserwował obecnych. Wszyscy wyglądali jednakowo — grube brązowe ubrania, wiatrem owiane twarze. Łysy barman z życzliwym uśmiechem podszedł do niego.

• • •

— Nie usłyszałem kiedy pan przyjechał. Czym mogę służyć?

— Tylko kawa.

— To wystarczy?

— W zupełności — odparł Cannon.

Kiedy barman odszedł, aby przygotować kawę Cannon pochylił nieco głowę i przyjrzał się swym dłoniom. Teraz, kiedy już usiadł, poczuł jak bardzo jest zmęczony. Miał już dość podróżowania pieszo, a ponadto musiał szybko wynieść się z tej okolicy.

Barman postawił przed nim kawę i odszedł. W radiu rozpoczęto nadawanie wiadomości. Cannon przytknął filiżankę do ust i z oczekiwaniem wpatrywał się w aparat. Spiker czytał komunikat policyjny:

*„Rano dokonano napadu rabunkowego na supermarket. Jeden z młodych pracowników chciał zatrzymać rabusia i stracił życie. Rabuś, teraz już morderca, uciekł. Wszystkie osoby z okolicy proszone są o uwagę. Ostrzega się kierowców przed zabieraniem przygodnych pasażerów".*

Następnie spiker podał rysopis poszukiwanego. Cannon słuchał z zaciekawieniem i krytyczną uwagą. W ocenie jego wieku pomylono się tylko o rok. Kolor włosów został podany nieznpełnie właściwie. Wzrost i waga były za to identyczne. Naturalnie podano, że był ubrany w kurtkę, którą w tej chwili nosił.

# Ostatni zakręt

Cannon odstawił filiżankę i przyjrzał się pozostałym gościom. Żaden nie zwrócił uwagi na słowa spikera. Wszystkie trzy głowy były pochylone nad kieliszkami. Barman czyścił blachę kuchenną.

Kiedy Cannon usłyszał, że przed barem zatrzymuje się samochód wyjrzał przez okno. To było to, czego oczekiwał: wielki, mocny samochód najnowszego modelu. Tym samochodem mógł przejechać bariery na szosie, które prawdopodobnie ustawiono. Z samochodu wysiadł mężczyzna około trzydziestu lat, dobrze ubrany. Cannon szczególnie przyjrzał się jego płaszczowi. Wyglądał o wiele lepiej, niż jego kurtka, którą każdy już znał z radia.

Kiedy mężczyzna wszedł do lokalu barman pozdrowił go:

— Halo Lee.

Ale nowy gość nie odpowiedział, tylko podszedł do kabiny telefonicznej w kącie sali. Cannon wstał, położył na barze monetę i spokojnie wyszedł po czym poszedł prosto do samochodu nowego gościa. Otworzył tylne drzwi i wsiadł ukrywając się za siedzeniem kierowcy.

Po kilku minutach usłyszał kroki na parkingu. Potem otwarto przednie drzwi. Silnik lekko zaskoczył i samochód szybko ruszył. Kierowca jechał autostradą coraz szybciej. Cannon odczekał kilka minut, potem wyjął rewolwer z kieszeni i uniósł się ostrożnie.

— Tylko spokojnie — powiedział.

Kierowca przestraszył się i odwrócił głowę.

— Proszę patrzeć przed siebie — rozkazał Cannon. — To co czuje pan na karku, to rewolwer.

— Kim pan jest u diabła? — zapytał tamten.

— Jestem tym, który chce wypożyczyć pański samochód. Zatrzyma pan kiedy powiem.

— Musi pan być tym, którego poszukują przez radio.

— Zgadza się — odparł Cannon. — Proszę więc robić co każę i nie usiłować odgrywać bohatera.

— Wiecie kto to był? — zapytał barman swych gości — Lee Carstair.

• • •

— To był on? — powiedział jeden z nich zdumiony.

— Tak — odparł barman — wpadł biedak po uszy. Zdefraudował pieniądze w firmie teścia. Starszy pan wyrzucił go w ubiegłym tygodniu, teraz, jak słyszałem, opuściła go żona, a stary złożył doniesienie na policji. Właśnie do niego dzwonił stąd. Słyszałem jak zamawiał numer.

— Sądząc z głośnych słów jakie padały ze słuchawki Lee nie słyszał nic dobrego — powiedział jeden z gości.

— Na pewno nie — odparł barman.

— Ma teraz chłopak problem większy od największej góry. I pewno bez widoków powodzenia.

• • •

— Powiedziałem wolniej — krzyknął Cannon. — Wolniej i zatrzymać się, albo pana zabiję.

Lee Carstair zaśmiał się histerycznie. Samochód jechał z szybkością 150 km/godz.

— Człowieku, co robisz? — warknął Cannon.

— Źle pan trafił — odpowiedział Lee.

Samochód dojeżdżał do długiego zakrętu; który prowadził do ściany skalnej. Carstair zdjął ręce z kierownicy i zasłonił twarz.

— O Boże — powiedział cicho zanim samochód uderzył w skałę.

(PRESSPOL)

## POMYŚL

1. W szklance napełnionej po sam brzeg wodą pływą sześcienny kawałek lodu o boku równym 3 cm. Pewna część lodu znajduje się oczywiście ponad powierzchnią wody, tak jak na rysunku. Ile wody wyleje się ze szklanki kiedy lód całkowicie stopnieje?

2. Poniższą figurę przedstawiającą schematycznie latarnię uliczną należy narysować jednym pociągnięciem nie odrywając pisaka od papieru. Linie nie mogą się przecinać, po żadnej nie wolno przejeżdżać dwukrotnie.

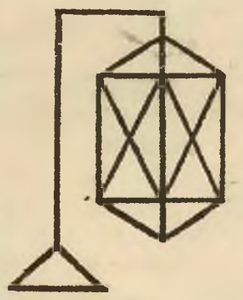

3. W miejsce liter podstawić cyfry tak, aby otrzymane liczby spełniały poniższe warunki:

$$\begin{array}{r} ABC : CA = DB \\ - \quad \times \quad + \\ EAG + HI = GXE \\ \hline CEE + DIB = GDZ \end{array}$$

**ODPOWIEDZI Z UBIEGŁEGO TYGODNIA:**

1. Bazyliszka na zgubę swym potencjalnym i aktualnym przeciwnikom hodował Benzoes.

2. Zegar wybił godzinę piątą, szóstą i siódmą.

3. Pies dogoni królika po 75 skokach.

## SZACHY

**Pod Redakcją Mistrza Kompozycji Szachowej EUGENIUSZA IWANOWA.**

### TAJEMNICZE ZABÓJSTWO

*(żart prawie jak u Marka Twaina)*

— Sprawa jest następująca Grey — powiedział John Bolt redaktor i wydawca tygodnika „Myśliciel" — Dział szachowy, który pan prowadzi cieszy się znikomym zainteresowaniem. Liczba Czytelników-szachistów jest bardzo mała. Jaki z tego wniosek Grey? — Staram się Sir — odpowiedział Grey, który nigdy nie zapominał o tym, że ma na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. — Proszę wziąć pod uwagę, że w naszym dziale drukujemy zawsze prace wybitnych problemistów. Nasz dział to skarbnica myśli szachowej. — Wszystko to na nic — powiedział redaktor — wysiłek Pana niewiele daje „Myślicielowi". Z dniem dzisiejszym zwalniam pana. — Po 10 minutach do gabinetu Johna Bolta wszedł sekretarz redakcji Fred Banch. — Wolne miejsce należało zapełnić. — Trzeba zaprosić Dicka Petera z przekonaniem powiedział sekretarz. Chociaż Dick nie gra w szachy, ale wie co lubią czytelnicy. — W następnym numerze pisma w dziale szachowym widniał wydrukowany dużymi czcionkami tytuł „Sensacja! Zabójstwo króla w jego własnej rezydencji". Pod diagramem drobnym drukiem było napisane „nazwiska tych, którzy odgadną przebieg tego tajemniczego przestępstwa i przyślą jego opis opublikujemy". Na drugi dzień Dick Peter znalazł na swoim biurku następujący list „Wielce szanowny Sir! Proszę przestać znęcać się nad problemami szachowymi. Jeżeli to nie nastąpi zapozna się Pan z moim colem. — Tom Smith — miłośnik kompozycji szachowej". Pan zwariował — wykrzyknął John Bolt po wysłuchaniu prośby wystraszonego Petera by zwolniono go z obowiązku redagowania działu szachowego. — Wszystkie egzemplarze pisma z pana zabójstwem króla zostały rozsprzedane w mig. Musiałem wypuścić dodatkowy nakład. Niech się pan tak nie przejmuje drogi chłopcze! Podwajam panu honorarium do 100 dolarów miesięcznie. — W kolejnym numerze tygodnika nad diagramem znowu fascynował tytuł „Niebywała zbrodnia! Wstrząsające znęcanie się nad królewną. Zguba przepiękna damy". I pod diagramem tak jak w poprzednim numerze napisano „Nazwiska tych, którzy pierwsi wpadną na ślad zbrodni opublikujemy w następnym numerze". Następnego dnia w gazetach wieczornych w rubryce „wydarzenia dnia" można było przeczytać następującą notatkę — Zabójstwo Dicka Petera, kierownika działu szachowego „Myśliciel". Przestępstwo okryte mgłą tajemniczości. — Piekielne niepowodzenie spotkało Petera, powiedział John Bolt po przeczytaniu tej informacji. Na mnie polują od kilku lat, ale w takim wypadku zawsze strzelam pierwszy.

W następnym numerze „Myśliciela" obok krótkich rozwiązań studiów (149) — T. B. Gorgiew — Problem 1956 1.We7 Gc3 2.c6+ bxc6 3.Kxc6 Gb7+ 4.Wxb7 Se5+ 5.Kc7 Sc6 6.Wa7+ Sxa7 7.b7x. i (150) — L. Kubbel — WCPS 1940 — I nagr. 1.Sh2 Ke3 2.Sg4+ Kf4 3.Hf1+ Ke4 4.Sf6+ Kd4 5.Hd1+ Kc4 6.Hxd5+ Kc3 7.Ha8 i na dowolny ruch królem 8.Sd5!) było wydrukowane, że w najbliższym czasie redakcja poda szczegóły zabójstwa.

(T. Gorgiew — A. Kakowin — Szachmaty w SSSR 7/1964, tłumaczył E.I.).

ZADANIE NR. 149

Białe zaczynają i wygrywają

ZADANIE NR. 150

Białe zaczynają i wygrywają

## SPORTOWE ŻYCIE

# Trzeźwość myślenia

*I popatrz pan co to się porobiło! Mój znajomy magister inżynier, specjalista-metalurg, z dnia na dzień stał się wielkim biznesmenem handlu — obwoźnego. Komiwojażer — jak pieszczotliwie nazywa go żona — zarabia na spokojne życie i coś jeszcze. Dobry — choć to niezbyt precyzyjne określenie — budowlaniec postanowił zostać dyrektorem biura podróży, a górnik przebranżowił się na dostawcę kurczaków. I taką oto mamy mozaikę na początku 1991 roku, w ostatniej dekadzie XX wieku!*

Nie będę odkrywczy jeżeli stwierdzę, że przede wszystkim powinna liczyć się fachowość więc jednak trzeba wytrwać w swoich zawodach. Niestety, nie idzie ona w parze z wynagrodzeniami i stąd też „pospolite" ucieczki z wyuczonego fachu. Za błędy trzeba płacić, a za jeden z licznych uważam dogmat: równości płac. Hasło: czy się leży czy się stoi ileś tysięcy się należy obowiązywało przez wszystkie PRL-owskie lata ku uciesze jednych i rozpaczy drugich (ta grupa była w zdecydowanej mniejszości). Żyło nam się wygodnie i spokojnie aż tu nadeszły twarde prawa wolnego rynku. I cóż się okazało: jedni siadają w kąt i ciężko złorzecza na tego lub innego fachowca od ekonomii, inni wykazują się zdwojoną energią w zupełnie nowej dlań dziedzinie, a nieliczni brną po wyboistej drodze i ciągle się łudzą, że dla ich zawodu nadejdzie lepsze jutro.

Również dla sportowców czasy nie są łatwe. Atmosfera wokół tej grupy społecznej nie jest dobra, gdyż brakuje spektakularnego sukcesu, który wstrząsnąłby opinią publiczną. Malkontenci twierdzą, że takowego wstrząsu już nie będzie, a sport — jak wiele innych dziedzin — zjeżdża po równi pochyłej. Wielu wyczynowców, z konieczności, wróciło do macierzystych zakładów pracy na swoje stanowiska pracy. Początkowo sportowcy-pracownicy spotykali się z różnymi nieprzyjemnymi komentarzami. I cóż się okazało: docinki ustawały, treningi i mecze cieszyły się zainteresowaniem współpracowników aż wreszcie wielu uznało, że nie można pogodzić sportu wyczynowego i pracy zawodowej. Dojście do mistrzostwa wcale nie jest usłane różami.

Różne są drogi ratowania działalności sportowej w klubach. Zarządcy doszli do niezbyt olśniewającego, acz najprostszego wniosku: można zarobić i utrzymać się wyłącznie sprzedając najlepszych poza granice kraju. Oczywiście, odbywa się to kosztem rodzimego sportu, widza, itd., a przecież za miniony rok lista wyjeżdżających sportowców jest długa. O piłkarzach sprzedawanych za pół darmo wielokrotnie miałem okazję w tym miejscu pisać. Transfer Romana Koseckiego jedynie utwierdził wszystkich w przekonaniu że w dyplomacji transferowej daleko nam do Rumunów czy Czechów i Słowaków, biorąc przykłady pierwsze z brzegu.

Niestety, wyjeżdżali hokeiści na lodzie za „czapkę śliwek" czy też „właściwe papiery" do gry w RFN. Opuszczali i zapewne będą opuszczać granice kraju piłkarze ręczni, tenisiści ziemni i stołowi, a nawet sztangiści oraz rugbiści. I tak oto zajęliśmy — dość niespodziewanie — czołowe miejsce w Europie w eksporcie tanich sportowców. Wyspecjalizowane agencje zajmujące się sprowadzaniem polskich sportowców chwalą sobie interes, gdyż uważają, że tak łatwych rozmów nie ma nigdzie w świecie. No, może trochę przesadziłem, ale coś w tej opinii jest. Wizja zarobku w dolarach u niektórych zaburza trzeźwość myślenia.

Warto w nowym roku nieco uważniej przyjrzeć się biznesmenom przybywającym z Zachodu i chcącym zrobić dobry interes. Kto zarobionych na transferze pieniędzy nie zainwestował dobrze, tylko szybko je „przejadł" to i tak nie ma specjalnych szans na utrzymanie się w sportowym biznesie. A przecież były okazje ku temu by rozwinąć przy klubie intratny interes. Myślenie wyłącznie o dniu dzisiejszym jest — niestety — nasza cecha.

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

## ZDANIEM LEKARZA

# Żyć 90 lat

W ubiegłym tygodniu podałem 6 z 14 przykazań, wyznaczających zdrowy tryb życia, co według ekspertów amerykańskich — stwarza szansę dożycia w dobrym zdrowiu do 90 lat. Ostatnie, szóste, to zalecenie używania witaminy A, E i C oraz diety zawierającej włókno.

Jeśli chodzi o witaminy, to rzecz nie polega na tym, że — jak sobie to wiele osób wyobraża — wzmacniają organizm. W zrównoważonej diecie jest tyle witamin, że w naszych warunkach nie grożą nikomu choroby z ich braku, jak szkorbut, beri-beri czy podagra.

Wymienione witaminy — według współczesnego stanu wiedzy — hamują zjawiska utleniania tkanek, prowadzące do przeróżnych następstw, w tym do uszkodzenia kwasu dezoksyrybonukleinowego w jądrach komórkowych. Mówimy, że pełnią funkcje wymiataczy wolnych rodników tlenu. Oznacza to przede wszystkim ochronę przed rakiem. Witamina C jako czynnik przeciwrakowy ma zresztą i inne jeszcze działanie: blokuje powstawanie rakotwórczych nitrozamin.

Witaminę tę dodaje się dlatego do mięs wędzonych, zawierających wiele azotynów, z których powstają owe nitrozaminy. Także witamina A zapobiega rakowi na drodze mechanizmów bardziej złożonych.

Rola włókna roślinnego w zapobieganiu wielu chorobom jest dobrze udowodniona. W badaniach, o których wspomniałem rekomendując ryby wykazano, że niskie spożycie włókniika oznacza trzykrotnie większe ryzyko zgonu. Przejście na współczesną dietę z jej delikatnym, białym pieczywem, przetworzonymi artykułami żywnościowymi itd. jest zapewne jednym ze źródeł chorób cywilizacji. Dieta ta zawiera ok. 25 g włóknika, co jest stanowczo za mało. Zaleca się więc dodatki z otrąb, jarzyny owoce. Najważniejsza jest zmiana w spożyciu pieczywa. Trzy kromki białego chleba dostarczają zaledwie 3 g włóknika, ale 200 g chleba ciemnego już 16 do 18 g. Włóknik w pożywieniu chroni przed rakiem jelita, jego uchyłkowatością i innymi chorobami tego narządu, a jego brak powoduje nadto szereg innych chorób jak próchnica zębów, hemoroidy, choroby serca i naczyń, otyłość i inne.

**7. Unikaj nadmiaru soli i nie pij nadmiernie gorącej herbaty i kawy.** Obecny poziom spożycia soli jest być może przyczyną poważnego rozpowszechnienia nadciśnienia tętniczego. Potrzebujemy jedynie do 3,3 g dziennie, a zjadamy 3,6 do 5,8 g. Nie chodzi jedynie o solniczki na stołach. W samym procesie przygotowywania wielu artykułów żywnościowych solenie odgrywa dużą rolę. Wiele soli zawierają konserwy mięsne, marynaty, keczup.

**8. Unikaj jedzenia żywności przypalonej,** co zdarza się zwłaszcza w przypadku mięsa i ryby z rusztu.

**9. Unikaj żywności spleśniałej,** chyba że obecność w nich pleśni jest zamierzona, jak w serach.

Oba ostatnie punkty odnoszą się do czynników rakotwórczych, występujących w żywności lub pojawiających się w procesie jej przygotowywania. Do najważniejszych karcenogenów naturalnie występujących zaliczają się substancje takie jak aflatoksyna, nitrozaminy i hydrazyny. Niektóre z tych związków spotyka się w spleśniałym zbożu, orzechach, serze, owocach, w soku jabłek. Do najgroźniejszych należy aflatoksyna, której rakotwórcze własności odkryto w r. 1960 w Anglii, analizując przyczynę śmierci indyków. Ich pokarm zanieczyszczony był przez grzyb Aspergillus flarus, zawierający aflatoksyny. Są one główną przyczyną wysokiej umieralności na raka wątroby w Azji i Afryce.

**10. Unikaj nadmiernej ekspozycji na słońce.** Intensywne opalanie się jest przyczyną raka skóry. Ciężkie oparzenia słoneczne mogą być powodem groźnego czerniaka. Słońce nie jest więc takim źródłem zdrowia, jak to wydawało się na przykład panu Zagłobie. Kąpiele słoneczne to miła rzecz, ale nie należy z tym przesadzać.

**11. Unikaj przepracowania i odpoczywaj po pracy.**

**12. Myj się dokładnie i regularnie.**

**13. Śpij co najmniej 7 godzin dziennie.**

**14. Używaj ruchu.**

Oto te czternaście przykazań. Nie załatwiają one wszystkiego. Niestety, nawet żyjąc najbardziej higienicznie kąpiemy się w morzu zanieczyszczeń przemysłowych, które zatruwają nasze płuca i inne narządy. Czynnikiem o kapitalnym znaczeniu jest dziedziczność. Najwięcej jednak zależy od nas samych.

WOJCIECH GOSZCZYŃSKI

# Ukryta materia

Tylko niewielką część materii we wszechświecie możemy obserwować w promieniach widzialnych lub w falach radiowych. Reszta to skryta masa, czyli materia niewidzialna. O jej istnieniu wiemy z obserwacji pośrednich — głównie różnego rodzaju zakłóceń grawitacyjnych. Skryta masa występuje niemal we wszystkich skupiskach materii sprawiając, że w większości galaktyk obserwowany ruch gwiazd nie pasuje do obliczeń teoretycznych. Jak przypuszczają astronomowie, w naszej Galaktyce niewidzialna materia może stanowić połowę całej masy. W innych wielkich galaktykach jej zawartość dochodzi do 75-85 proc. całej masy. Ale już w skali grup i skupisk galaktyk skryta masa stanowi aż 90 proc.

Uczeni zastanawiają się w jakiej postaci występuje ukryta materia. Mogą to być zapewne planetopodobne obiekty przypominające naszego Jowisza, wygasłe gwiazdy, w których zakończył się proces przemian jądrowych, obłoki gazów międzygalaktycznych, a może czarne dziury — skupiska materii o tak wielkiej gęstości, że zatrzymują one wszelkie informacje o sobie jawiąc się nam jako coś, czego nie ma. Sporą ilość ukrytej materii krążą przypuszczalnie po wszechświecie w postaci słabo na siebie oddziałujących cząstek elementarnych kosmologicznego pochodzenia. Wymienia się tu przede wszystkim neutrino oraz hipotetyczną cząstkę pochodzącą od fotonu, zwaną fotino. Prawdopodobnie tego typu cząstki wypełniają cały wszechświat.

Ale zdarzają się co jakiś czas odkrycia innych form nie znanej dotąd materii kosmicznej. Już kilkakrotnie obserwując dwa blisko siebie leżące kwazary astronomowie zauważali, że widzą podwójny obraz tego samego obiektu. Jedynym sensownym wytłumaczeniem takiego rozdwojonego obrazu jest tzw. soczewka grawitacyjna. Jak wykazali, fizycy, promień świetlny, przechodząc w pobliżu dużej masy, ugina się w polu grawitacyjnym przez tę masę wytworzonym. Jeśli duże skupisko niewidzialnej materii znajdzie się między świecącym obiektem i obserwatorem, obraz zostaje rozszczepiony na dwa leżące obok siebie. To jest właśnie soczewka grawitacyjna, a równoczesne dowód istnienia dużego skupiska materii. Takich soczewek grawitacyjnych astronomowie znaleźli już kilka.

Z pewnością jest jeszcze sporo skupisk materii nie znanych nam, chociaż emitują one fale świetlne lub radiowe. Dostępne astronomom instrumenty obserwacyjne mają wszak ograniczony zasięg, a poza tym nie sposób spenetrować w szybkim czasie całej dostępnej przestrzeni kosmicznej. Obserwatorzy muszą koncentrować się na obiektach, które rokują poszerzenie naszej wiedzy o kosmicznych zjawiskach. I tylko czasem zdarza się niespodziewane, przypadkowe odkrycie zupełnie nowego obiektu, o którym nikt wcześniej nie wiedział.

To przytrafiło się amerykańskiemu astronomowi Rogerowi Lyndsowi z obserwatorium Kitt Peak w Arizonie. Badając jedną z gromad galaktyk zauważył nagle jasno świecący łuk wokół niej. Podobne łuki otaczają, jak się okazało, kilka jeszcze gromad galaktycznych. Łuki te mają długość 300 tysięcy lat świetlnych, są niebieskie i mają niezwykle regularny, kolisty kształt. Świecą jasno, z siłą miliarda słońc. Najbardziej jednak intrygujący jest, zdaniem astrofizyków, regularny kształt łuków, jakby cyrklem nakreślonych. Niebieska ich barwa może świadczyć o tym, że składają się z młodych, niedawno narodzonych gwiazd. Mogą to jednak być swoiste galaktyki rozciągnięte siłami pływowymi pochodzącymi z centrum gromady.

Jeszcze inną formę materii odnalazł we wszechświecie Edwin Turner, astrofizyk z tego samego obserwatorium Kitt Peak Odległy o blisko 5 miliardów lat świetlnych obiekt okazał się mieć masę... tysiąca średnich galaktyk. Rozpoczęły się dyskusje, czym jest zagadkowy kosmiczny gigant. Sam odkrywca sugeruje czarną dziurę, ale astrofizycy wątpią, czy uformowanie się czarnej dziury o takiej wielkości jest możliwe. Jak dotąd nie ma nawet hipotezy mogącej przedstawić teoretycznie takie zjawisko. Jest natomiast inna, która dość dokładnie opisuje to, co zaobserwował astronom z Arizony.

Astronomowie przypuszczają od dawna, że w kilka sekund po „wielkim wybuchu", czyli momencie powstania wszechświata, pojawiły się nieskończenie długie, zwinięte w pętlę struny. Posługując się komputerami wyliczono prawdopodobieństwo istnienia takich kosmicznych strun, cieńszych od atomu i poruszających się w kosmosie z prędkością światła. Ich cechą ma być niezwykle silne pole grawitacyjne. Niektórzy astrofizycy przypuszczają, że odkryty w obserwatorium Kitt Peak obiekt o ogromnej masie jest taką właśnie kosmiczną struną. Gdyby to przypuszczenie się potwierdziło, astrofizyka mogłaby otworzyć nową kartę. Struny kosmiczne mają bowiem prawdopodobnie znaczny wpływ na różne procesy fizyczne we wszechświecie.

Nasza wiedza o formach materii występujących w kosmosie jest dość skromna. Możemy bowiem obserwować tylko te obiekty, które wysyłają jakieś promieniowanie o dostatecznym natężeniu wykrywalne przez ziemskie aparaty. Nie wiemy natomiast nic o materii, która emituje promieniowanie słabe, pochłaniane w całości przez materię międzygwiazdową, wychodzące poza zakres naszej aparatury lub nie promieniującej wcale. W zasięgu ziemskich teleskopów znajduje się tylko część wszechświata, prawda, że coraz większa. Dlatego też nie można wykluczyć wielu jeszcze niespodzianek.

Oto na przykład przed kilkoma miesiącami astronomowie dostrzegli galaktykę o średnicy 6 milionów lat świetlnych. Jest to największy spośród dotychczas poznanych obiekt tego rodzaju (nasza Galaktyka ma średnicę 100 tys. lat świetlnych) Galaktyka ta wchodzi w skład gromady odległej od nas o miliard lat świetlnych i liczącej 1000 galaktyk. Dodajmy, że najdalsza galaktyka, którą udało się dostrzec, odległa jest o 12 mld lat świetlnych. Niektórzy astrofizycy przypuszczają, że odległość ta bliska jest obecnej granicy wszechświata. Nikt jednak nie wie, czy znany nam wszechświat jest jedynym.

ANDRZEJ KLIMEK

## W domowym kinie

**UCIECZKA Z KINA „WOLNOŚĆ" — prod. 1990 r. reż. Wojciech Marczewski, w roli gł. Janusz Gajos, charakter: psychologiczno-polityczny.**
W dwa miesiące po kinowej premierze — już na kasetach. Jeden z dwóch najlepszych filmów polskich ostatnich 12 miesięcy. Tematem są rozterki cenzora i rozważania na temat granic wolności.

**ANNA KARENINA — prod. 1985, reż. Simon Langton, w rolach gł. Jacqueline Bisset, Christopher Reeve, Paul Scofield, charakter: dramat psychologiczny.**
Kolejna adaptacja nieśmiertelnej powieści Lwa Tołstoja. Czy piękna bohaterka nudząca się u boku starego męża nadal z równą siłą wzrusza odbiorcę swym uczuciem do przystojnego hrabiego — lekkoducha?

**CRITTERS II — produkcja 1988 r. reż. Mick Garris, w rolach gł. Scott Grimes, Liane Curtis, charakter: thriller sf.**
Obdarzone niesamowitym apetytem małe potworki z kosmosu nie zostały wytępione całkowicie w części pierwszej, zatem odradzają się i teraz atakują małą amerykańską mieścinę. Trzeba je zniszczyć, w czym usiłują pomóc dodatkowo inni przedstawiciele pozaziemskich cywilizacji. Dobra, budząca dreszczyk zabawa.

**OGNISTA KULA — produkcja 1978 r. reż. Jerry Jameson, w rolach gł. Richard Grenna, Elisabeth Ashley, Nicolas Coster, charakter: katastroficzny.**
Znany z prywatnego obiegu kaset jako „Ogień z nieba". Stan Arizona stoi w obliczu zagłady niesionej przez zbliżającą się do Ziemi komete. Astronomiczne absurdy nie przeszkadzają w analizie ludzkich zachowań przed, w trakcie i po zderzeniu.

**NAJLEPSZĄ OBRONA JEST ATAK — prod. 1984 r. reż. William Huyck, w rolach gł. Dudley Moore i Eddie Murphy, charakter: komedia.**
Jeden komik (Moore) jest zwariowanym wynalazcą i to w dziedzinie obronności, drugi (Murphy) jako czołgista ma to wypróbować praktycznie podczas ćwiczeń. Zwariowana akcja bawi, lecz śmiejemy się przede wszystkim z obu bohaterów!..

VIDEOMANIAK

GAZETA CODZIENNA TRYBUNA ŚLĄSKA

Redaguje kolegium: Jacek Cieszewski (redaktor naczelny), Jacek Dubiel (zastępca redaktora naczelnego), Janusz Karkoszka (zastępca redaktora naczelnego), Stanisław Bartosik, Witold Jajszczok, Remigiusz Jakubowski, Andrzej Janicki (sekretarz redakcji), Jan Matuszyński, Barbara Nowicka (sekretarz redakcji), Henryk Nykiel, Alicja Ogiegło, Jerzy Waksmański. Adres redakcji: 40-098 Katowice, ul. Młyńsko 1. Dom Prasy III, IV piętro. TELEFONY: Centrala 537-241 do 49, 537-026 do 29, redaktor naczelny 537-585, 537-703, zastępcy redaktora naczelnego 538-382, 539-855, sekretarze redakcji 538-871 537-477, sekretariat redakcji 537-822. DZIAŁY: społeczny: 538-311, 538-685, 537-874, 537-123, 538-892; ekonomiczny: 537-824 538-140; kulturalno-oświatowy: 537-874, 539-188; reporterski: 537-967 537-564 539-555; sportowy: 538-933 538-913; łączności z Czytelnikami: 537-796, 537-497 538-927; fotoreporterski: 537-391; zagraniczny 537 977, 538-316; administracyjny: 537-172; hala maszyn, 539-285, nr telexu 0312432, nr telefaxu: 537-997; red. nocna: 589-451; red. tech.: 596-964 ODDZIAŁY: 43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 7, tel. 233-56; 42-200 Częstochowa, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-54; 81-366 Gdynia, ul. A. Abrahama 41/8, tel. 216-418; 00-666 Warszawa, ul. Noakowskiego 14, tel. 255-715, 256-903, telex: 82-56-29; Moskwa, Gruziński Pierieułok 3/19—20